

## NEOGOTYCKI KOŚCIÓŁ FARNY W BIAŁYMSTOKU HISTORIA BUDOWY I ARCHITEKTURA

### 1. Barokowy kościół farny

W 1617 roku Piotr Wiesiołowski młodszy, Wielki Marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego ufundował w Białymstoku murowany kościół, sytuując go nieopodal swojego dworu<sup>1</sup>. Po śmierci Piotra w 1621 roku, roboty budowlane prowadził jego syn Krzysztof. Zasadnicze prace zakończono w 1625 roku i wtedy religijna placówka białostocka otrzymała rangę prepozytury<sup>2</sup>. Rok później świątynię konsekrował biskup wileński Eustachy Wołłowicz<sup>3</sup>. W 1637 roku zmarł Krzysztof Wiesiołowski, protektor kościoła, i po kilku latach miejscowość stała się własnością Rzeczypospolitej<sup>4</sup>. W 1661 roku sejm

<sup>1</sup> W dniu 20 maja 1902 roku, podczas prac przy budowie nowego kościoła, odnaleziono srebrną tabliczkę z inskrypcją potwierdzającą datę budowy i osobę fundatora. Zob. Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku [dalej: AA Białystok], Kościół katolicki w Białymstoku....[rękopis spisany po 1914 r.]; J. B a k o w s k i, *Kronika kościoła parafialnego w m. Białymstoku położonego w diecezji wileńskiej gubernii grodzieńskiej powiecie i dekanacie białostockim 1849*, „Białostoczczyzna” 1993, nr 2, s. 86-100; *Białystok ilustrowany*, zeszyt pamiątkowy pod red. Antoniego L u b k i e w i c z a, Białystok 1921, s. 28; *Białystok. Kościół prokatedralny pw. Wniebowzięcia NMP. Studium historyczno-architektoniczne...* opr. J. P y z i a, cz.1, Białystok 1982 (maszynopis w WO SOZ w Białymstoku).

<sup>2</sup> T. K r a h e l, *Od parafii do stolicy metropolii. Z kościelnych dziejów Białegostoku*, „Białostoczczyzna” 1999, nr 1, s. 32.

<sup>3</sup> Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie [dalej: ODZ] (także mikrofilmy w Archiwum Państwowym w Białymstoku), Teki Glinki, Teka 205, Inwentarz kościoła parafialnego białostockiego..., s. 2.

<sup>4</sup> AGAD, Metryka koronna, vol.180, fol. 624. Cyt. za: Teki Glinki, Teka nr 177, przypis 8.

nadał dobra białostockie wojewodzie Ruskiemu Stefanowi Czarnieckiemu, za jego zasługi dla Rzeczypospolitej<sup>5</sup>. Po śmierci Czarnieckiego, w 1665 r. jego dobra podlaskie przeszły na córkę Aleksandrę Katarzynę, która wniosła je w wianie Mikołajowi Branickiemu. Wystawiony z cegły w latach 1617-1625 kościół prezentował się jak na tamte czasy dość okazałe w regionie Podlasia, gdzie dotychczas w ogromnej większości funkcjonowały skromne świątynie drewniane. Trzeba jednocześnie przyznać, że w skali ogólnopolskiej należał do najprostszego typu budowli jednonawowych, z dołączonym od wschodu prezbiterium, o zwartej bryle zwieńczonej jedną wieżą w części frontowej<sup>6</sup>. Kościół został otoczony sześciobocznym murem, w którym na osi wejścia głównego znajdowała się brama a na narożach cztery ośmioboczne, przysadziste baszty. Stronie zewnętrznej dorównywało wyposażenie wnętrza z ołtarzem głównym Wniebowzięcia NMP i czterema bocznymi: Świętego Ducha, Ukrzyżowania, św. Józefa i św. Tadeusza. Okazałe prezentowała się we wnętrzu posadzka ze szwedzkiego kamienia, a splendoru dodawały freski i obrazy olejne<sup>7</sup>.

Istotnych przeobrażeń dokonano w świątyni białostockiej w połowie XVIII wieku, kiedy to Hetman Wielki Koronny Jan Klemens Branicki wspólnie z małżonką Izabelą z Poniatowskich postanowili sąsiadującą z pałacem budowlę dostosować do nowego gustu. W latach 1751-52 dokonano zmian w architekturze budowli. Wtedy umieszczono w ścianach zewnętrznych owalne okna a we wnętrzu wydrążono cztery konchy<sup>8</sup>. Zmiany były potrzebne po to, by umieścić nowe wyposażenie świątyni. Nowy wystrój snycersko-pozłotniczy oraz ustawienie nagrobka Stefana Mikołaja Branickiego to najważniejsze elementy barokowego wnętrza<sup>9</sup>. Po śmierci Jana Klemensa

(1771), wdowa po hetmanie Izabela z Poniatowskich ufundowała w 1779 roku również nagrobek mężowi<sup>10</sup>. Tak więc świątynia stała się w pewnym sensie rodzimym mauzoleum Branickich.

W pierwszej dekadzie XIX stulecia kościół białostocki przeszedł pod zarząd księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo, których staraniem w 1807 r. wykonano remont kościoła. Zawieszono na wieży nowy, największy dzwon oraz naprawiono zegar o trzech blatach. Źródła podają, że remont zewnętrzny świątyni został zakończony w 1819 roku. Kilka lat później o kościele pisano: *kryty dachówką, murem opasany, długi arszynów 40, wysoki i szeroki arszynów 16, Ołtarzów 3, Okien 11, Drzwi 5, Ambona, Chór, Konfesjonały, Skarbiec, Organ, Dzwonnica połączona z Kościołem...*<sup>11</sup>

Na początku XIX wieku Białystok przeżywał stagnację. W samym mieście mieszkało blisko 2100 katolików, zaś cała parafia białostocka wraz z przynależnymi do niej wsiami liczyła 5046 dusz<sup>12</sup>. Pomimo, że przyrost ludności nie był dynamiczny, to wizytujący placówkę w 1829 roku dziekan drohiczyński określił kościół białostocki jako *szczupły i nieodpowiadający publicznemu i ludnemu mieścu*<sup>13</sup>.

## 2. Starania o powiększenie kościoła barokowego

Po dziesięciu latach, na skutek pewnego ożywienia gospodarczego miasta, parafia znacznie się powiększyła. Świątynia okazała się za mała, by obsłużyć katolików w liczbie 8464, mieszkających zarówno w samym Białymstoku jak i w okolicznych wsiach. Parafianie wystosowali więc w 1839 roku do Generał Gubernatora Wileńskiego prośbę o zezwolenie na rozbudowę świątyni. Prośbę uzasadniano tym, że

<sup>5</sup> AGAD, Zbiór pergaminów. cyt. za: Teki Glinki, Teka 1777, przypis 9.

<sup>6</sup> A. M i ł o b e d z k i, *Architektura polska XVII wieku*, cz.1, Warszawa 1980, s. 105-106, 282.

<sup>7</sup> J. N i e c i e c k i, *Wystrój snycerski z XVIII w. kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku*, W: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 1, pod red. A. M a ś l i Ń s k i e g o, Lublin 1989, s. 59-60.

<sup>8</sup> J. G l i n k a *Zamek obronny w Białymstoku na przełomie XVI i XVII wieku*. „Rocznik Białostocki”, t. II, 1961, s. 83.

<sup>9</sup> J. N i e c i e c k i, *Monument serc Stefana Mikołaja i Katarzyny Aleksandry Branickich w Białymstoku*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Białostockiego”, 1997, s. 5-18; tenże, *Wystrój snycerski z XVIII w...*, s. 61-62, 79-80.

<sup>10</sup> AA Białystok, Wizyta domu Białostockiego Księży Misyjonarzy Sytuowanego w Mieście Guberskim Białymstoku w Archidyaconacie Białostockim w tymże Powiecie w skutek przepisania zwierzchności przez WJX Pohla Wizytatora Jeneralnego XX Misjonarzy w Imperium Rosyjskim uczyniona w Roku 1820 (strony nie numerowane).

<sup>11</sup> Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie [dalej: LPAH Wilno], f. 604, op. 1, dz. 6018, Tabelle 1824 Roku...

<sup>12</sup> AA Białystok, Wizyta domu Białostockiego Księży Misyjonarzy....

<sup>13</sup> Rosijskij Gosudarstwennyj Istoriceskij Archiw w Sankt Petersburgu [dalej: RGIA Sankt Petersburg], f. 821, op. 152, dz. 167, k. 7 Raport Dziekana Drohicznego złożony arcybiskupowi Mohilewskiemu Kasprowi Cieciszowskiemu z wizyty odprawionej w Dekanatach Białostockim i Brańskim, złożono d. 28 VI 1829 r.

potrzebny jest kościół obszerniejszy od starego. Starano się o *rozszerzenie* budowli poprzez wydłużenie korpusu i zmianę ukierunkowania. Zamierzano prawdopodobnie z dotychczasowego korpusu świątyni uczynić prezbiterium, a w miejscu gdzie znajdowało się prezbiterium wybudować nowy, bardziej obszerny korpus nawowy. Mimo, że parafianie posiadali wtedy zgromadzony fundusz w wysokości 470 rubli 61 kop., to równocześnie prosili gubernatora o dofinansowanie inwestycji z rządowego kapitału zapomogowego na kwotę 100 rubli. Generałgubernator przesłał odpowiedź negatywną twierdząc, że *nie może przydzielić tak znaczącej sumy z kapitału zapomogowego*<sup>14</sup>. Stanowisko gubernatora odczytano zapewne jako brak zgody na inwestycję. Do rozbudowy nie doszło.

Kolejni proboszczowie starali się nobliwą świątynię godnie utrzymywać. Na początku lat pięćdziesiątych wykonano złocenia we wnętrzu, gdzie znajdowała się *galeria, na której organ nowy rzeźbą połączoną ozdobiono*. Wtedy też *dach i cały kościół [był] reperowany staraniem proboszcza Bąkowskiego*. W *Inwentarzu* z 1860 r., oprócz opisu powierzchni kościoła wymieniona została *wieża o czterech kondygnacjach, w której dzwonów 4, nad dzwonami zegar bijący we wspomniane dzwony lecz zepsuty od dawna. Nad wielkim ołtarzem kopułka*<sup>15</sup>.

## I. HISTORIA BUDOWY KOŚCIOŁA NEOGOTYCKIEGO

### 1. Różne koncepcje lokalizacji nowego kościoła

Na początku lat sześćdziesiątych XIX wieku zaczęła być aktualną kwestia budowy drugiego kościoła w Białymstoku. Parafianie zamierzali wtedy wystawić całkowicie nową, drugą świątynię katolicką, lecz zamiaru tego nie można było zrealizować ze względu na wydatki związane z powstaniem styczniovym, a zwłaszcza surowe re-

<sup>14</sup> LPAH Wilno f. 604, op. 1, dz. 6021, Soobszczenie Wilenskogo Generał-Gubernatora o niewoźmoźności uzyskaniija dopoñnimelnych sredstw na postrojki kostioła w Bielostokie. pismo wystawione przez Uprawnienije Wilenskogo Wojennogo Gubernatora i Generał Gubernatora Grodzienskogo, Bielostotskogo i Minskogo z dnia 5 V 1839 r.

<sup>15</sup> LPAH Wilno, f. 604, op. 1, dz. 5996, k. 1, Inwentarz kościoła Białostockiego po wizytacji biskupa Krasieñskiego z 19 VI 1860 r.

presje generałgubernatora wileñskiego Murawiowa wymierzone w stronę polskiego ziemiañstwa i Kościoła katolickiego<sup>16</sup>.

Kiedy minęła popowstaniowa fala represyjna, pierwsze oznaki złaogodzenia w budownictwie kościelnym na Północno-Wschodnich Kresach pojawiły się w latach osiemdziesiątych. Wtedy też w okolicach Białegostoku zanotowano inwestycje budowlane. Dzięki staraniom nowo mianowanego dziekana białostockiego ks. Wilhelma Szwarca<sup>17</sup> w 1883 roku wybudowano niewielki kościół w Wasilkowie<sup>18</sup> a w 1887 otwarto nowy cmentarz grzebalny, w leżącej na obrzeżach miasta Bagnówce. Ta ostatnia inwestycja wymagała sporych nakładów finansowych, gdyż oprócz frontowego muru cmentarnego i domu dla stróża wzniesiono kaplicę cmentarną. Prace przy kaplicy pod wezwaniem Zbawiciela zostały zakończone w 1890 roku<sup>19</sup>.

#### a) Kościół na wzgórzu św. Rocha?

Ksiądz Szwarz był kapłanem przedsiębiorczym i po zorganizowaniu cmentarza rozpoczął starania o budowę nowego kościoła w Bia-

<sup>16</sup> H. Mościcki, *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 188.

K.A. Jabłoński, *Katolicka architektura sakralna Białegostoku*, w: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, Białystok 2001, s. 324-327.

<sup>17</sup> Ks. Wilhelm Szwarz ukończył szkołę szlachecką w Świecianach i w 1858 roku wstąpił do seminarium wileñskiego. W 1861 roku przyjął święcenia kapłańskie i został wikariuszem przy kościele farnym w Grodnie. Po sześciu latach został administratorem tego kościoła. W 1870 roku przybył do Białegostoku obejmując urząd prefekta gimnazjum pensji żeñskiej. W 1880 roku został mianowany na dziekana białostockiego. Po wybudowaniu kościoła w Wasilkowie dziekan urządził nowy cmentarz grzebalny, wznosząc na nim kaplicę pw. Zbawiciela. Od połowy lat 90-tych rozpoczął starania o uzyskanie pozwolenia na budowę „wielkiej katedry” w Białymstoku. Od 1900 roku, kiedy ruszyła budowa, troszczył się najpierw o wybudowanie kościoła a następnie o jego wyposażenie. W znacznej mierze dzięki jego aktywności świątynia była ukończona i wyposażona przed I wojną światową. Zmarł na zapalenie płuc w dniu 30 marca 1915 roku. Zob. ks. J. Kurczewski, *Śp. ks. kanonik Wilhelm Szwarz*, „Dwutygodnik Djecejalny Wileñski” 1915, nr 6-7, s. 77-78.

<sup>18</sup> W Wasilkowie przy rynku znajdował się kościół drewniany. Wprawdzie władze carskie sugerowały jego rozbórkę po powstaniu styczniovym to ostatecznie rozebrano go na początku lat osiemdziesiątych.

<sup>19</sup> Nacjonalnyj Historiczeskij Archiw Bielorusi w Grodnie [dalej: NHAB Grodno], f. 8, op. 2, dz. 525, *Plan na kaplicę, mur ogrodzeniowy i dom stróża na cmentarzu białostockim*. LPAH Wilno, f. 604, op. 4, dz. 3591, k. 18, Raport Dziekana Białostockiego ks. Szwarca do Konsystorza Wileñskiego z dnia 30 XII 1886 r.

łymstoku. Rzeczą bezsporną była konieczność wzniesienia drugiej świątyni katolickiej, gdyż ta dostojna z początku XVII wieku, mogąca pomieścić *do tysiąca osób*, musiała obsłużyć dwunastotysięczną parafię<sup>20</sup>. W pierwszej połowie lat dziewięćdziesiątych dziekan białostocki rozpoczął zabiegi o jej wystawienie. Jednak przed realizacją należało rozważyć kilka czynników. Najważniejsze z nich to wyszukanie odpowiedniej lokalizacji i wybór projektu.

Jeśli chodzi o usytuowanie świątyni, to od początku, zarówno dziekan jak i parafianie, koncentrowali uwagę na wzgórzu św. Rocha, gdzie znajdował się nieczynny cmentarz katolicki. Było to miejsce wysmienite, gdyż z jednej strony stanowiło akcent wysokościowy a z drugiej zamykało główną arterię miasta rozciągając jego centrum w kierunku zachodnim.

Wiele uwagi przykładał też ksiądz Szwarz do kształtu kościoła. Zapewne w wizji dziekana miała to być świątynia okazała, godna miasta dostojnego ze względu na swoją przeszłość, a jednocześnie miasta o dużej dynamice rozwoju przemysłowego. Dlatego też w Białymstoku winna być wystawiona budowla nie przeciętna. Z relacji prałata Kurii Wileńskiej księdza Jana Kurczewskiego wynika, że dziekan kontaktował się w sprawie projektu z najbardziej wziętymi polskimi architektami Stefanem Szyllerem i Józefem Piusem Dziekońskim<sup>21</sup>.

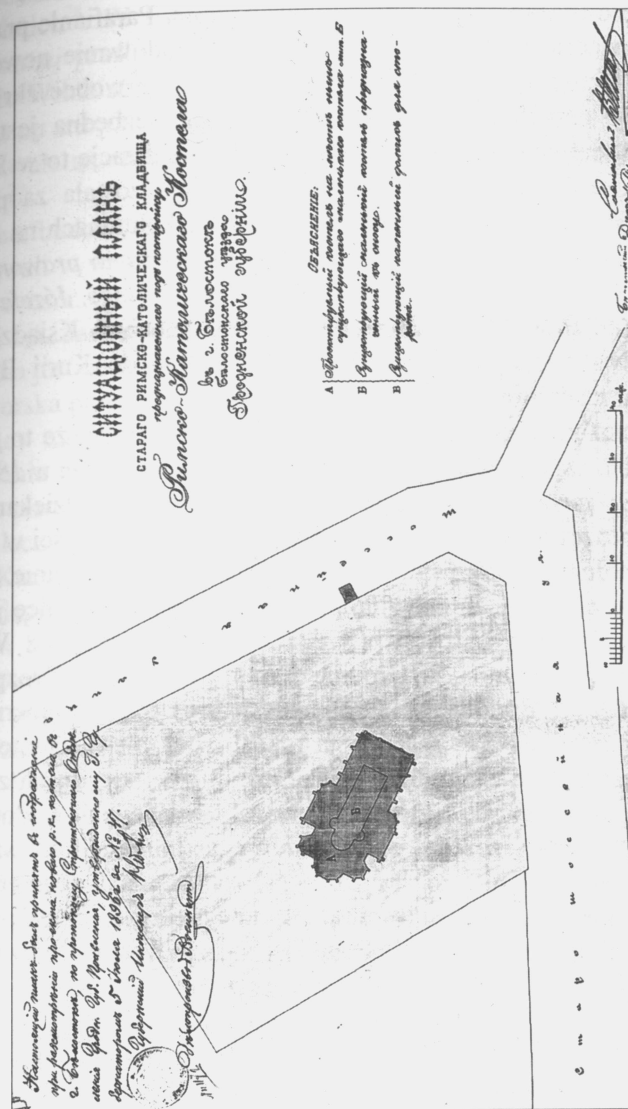
Najpewniej dzięki tym kontaktom, w wyniku konsultacji powstało kilka propozycji architektonicznych<sup>22</sup>. Jednak ostateczne wykonanie planów ksiądz Szwarz powierzył Dziekońskiemu. Architekt ukończył projekt w końcu 1895 roku, a zaopatrzył go datą 1 stycznia roku następnego. Do projektu dołączył kosztorys na sumę 92.948 rubli 2 kopiejki<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> RGIA Sankt Petersburg, f.821, op.125, dz.1234, k.48-61, *Proszeniye z 3 III 1896 r.*

<sup>21</sup> J. Kurczewski, *Śp. ks. kanonik Wilhelm Szwarz*, „Dwutygodnik Djecezalny Wileński” 1915, nr 6-7, s. 78. AA Białystok, Kościół katolicki...

<sup>22</sup> AA Białystok, Kościół katolicki...

<sup>23</sup> RGIA Sankt Petersburg, f.821, op.125, dz.1235, k. 1-24. *Dzielo (proekt i smieta) Bielostok Wilenskoj eparchii, postrojka rim. kat. cerkwi.* W kosztorysie, do kwoty końcowej związanej z budową (89 374 ruble), architekt doliczył 4 % (czyli 3573 rubli) za sporządzenie projektu, kosztorysu i nadzór techniczny. Dawało to całą sumę 92 948 rubli 02 kop.



1. Lokalizacja projektowanego kościoła na wzgórzu św. Rocha, projekt J. P. Dziekońskiego z 1896 r. w RGIA w Sankt Petersburgu

W dalszych staraniach o uzyskanie pozwolenia na budowę należało zachować ówczesne procedury administracyjne. Parafianie przekazali dziekanowi oficjalne podanie z prośbą o wybudowanie nowego kościoła w Białymstoku. W piśmie zaznaczono, że wobec skromnych rozmiarów dotychczas istniejącego kościoła, niezbędna jest druga, większa świątynia w mieście. Jeśli chodzi o lokalizację to wskazywano na zamknięty cmentarz św. Rocha. Prośba została zaopatrzona imiennymi podpisami widniejącymi w dwóch kolumnach na 22 stronach (ok. 1,5 tys. podpisów). W podaniu *naznaczono prawomocnych [do przedstawienia] prośby: Franciszka Malinowskiego, Józefa Karpowicza, Władysława Moniuszko i Antoniego Wieczorka*<sup>24</sup>. Ksiądz Szwarz wysłał prośbę wraz z projektem i kosztorysem do Kurii Biskupiej w Wilnie.

W dołączonym od siebie piśmie dziekan podkreślał, że *parafianie zwrócili się, by postawić nowy kościół na zamkniętym w 1887 roku cmentarzu, gdyż w dotychczasowym się nie mieszczą*. Dziekan i zarazem proboszcz białostocki, zdając sobie sprawę z trudności w uzyskaniu pozwolenia, sugerował, by nadać kościołowi wezwanie św. Mikołaja, czcąc tym samym imię panującego cara w rocznicę jego koronacji<sup>25</sup>. Komplet niezbędnych dokumentów Konsystorz Wileński przesłał do gubernatora w Grodnie<sup>26</sup>. Sam projekt został rozpatrzony przez Oddział Budowlany Grodzieńskiego Urzędu Gubernialnego w dniu 5 czerwca 1896 r. Komisja rozpatrująca plany zanotowała na projekcie fachowe uwagi. Chodziło o to, by ze względu na znaczące rozmiary budowli jak i złożoną konstrukcję sklepień, budowa była prowadzona pod szczególnym nadzorem technika - budowniczego. Informowano również o konieczności założenia fundamentów na twardym gruncie i zastosowaniu do budowy sklepień cegły przygotowanej z gliny bez margla<sup>27</sup>. Plan i kosztorys zostały zatwierdzone

przez Oddział Budowlany. Dalsze decyzje należały do władz zwierzchnich<sup>28</sup>. W listopadzie 1896 roku gubernator ustosunkował się do samej prośby Konsystorza Wileńskiego i w odpowiedzi wysłanej do Wilna stwierdzał, że *nie przyznaje możliwości postawienia kościoła na starym, zamkniętym cmentarzu św. Rocha, ale jednocześnie zezwala na rozszerzenie dotychczas istniejącego kościoła parafialnego*<sup>29</sup>.

Sprawa budowy świątyni była bardzo paląca i wierni białostoccy nie ustawali w wysiłkach. W lutym 1897 roku postanowiono interweniować u cara. Głównymi inicjatorami wysłania petycji był B. Smorzewski i A. Jackiewicz<sup>30</sup>. W piśmie wyjaśniano powody, dla których konieczna jest budowa drugiego kościoła w Białymstoku<sup>31</sup>. Kancelaria Imperatorska przesłała sprawę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Urzędnicy ministerialni odgórnie uruchomili procedury zmierzające do wydania zezwolenia na budowę kościoła w Białymstoku. Odpowiednie pismo z Sankt Petersburga trafiło do Gubernatora Grodzieńskiego, lecz na poziomie gubernialnym wszczęto własny tok postępowania. Kancelaria gubernatora poprosiła prawosławnego Arcybiskupa Litewskiego i Wileńskiego Najświętobliwszego Hieronima o opinię na temat budowy kościoła w Białymstoku. Arcybiskup widział potrzebę powiększenia istniejącego kościoła i twierdził, że można to uczynić wprowadzając do świątyni ołtarze boczne lub też rozebrać dotychczas istniejący kościół i w jego miejsce postawić nowy, obszerniejszy. Oczywiście widział trudność, iż wierni w czasie budowy byliby *ściśnięci*, choć mogliby też gromadzić się w kaplicy cmentarnej lub też w innym tymczasowym pomieszczeniu.

Jednocześnie Arcybiskup Hieronim obstawał przeciwko budowie drugiego kościoła w Białymstoku, gdyż – jak argumentował – w tym mieście znajduje się tylko jedna cerkiew prawosławna, która również nie wystarcza 4000 parafian prawosławnych przypisanych do parafii.

<sup>24</sup> RGIA Sankt Petersburg, f. 821, op. 125, dz. 1234, k. 48-61, *Prosznienie z 3 III 1896 r.*

<sup>25</sup> LPAH Wilno, f. 604, op. 1, dz. 5992, k. 1, pismo Dziekana Białostockiego do Kurii Wileńskiej z dnia 10 III 1896 r.; RGIA Sankt Petersburg, f. 821, op. 125, dz. 1234, k. 90, pismo [bez daty]; Tamże, k. 80, kopia odezwy Gubernatora Grodzieńskiego do Wileńskiego, Kowieńskiego i Grodzieńskiego Generał-Gubernatora z 10 II 1898 r.

<sup>26</sup> RGIA Sankt Petersburg, f. 821, op. 125, dz. 1234, k. 80, kopia odezwy Gubernatora Grodzieńskiego do Wielkiego Księcia i Generał-Gubernatora z 10 II 1898 r.

<sup>27</sup> RGIA Sankt Petersburg, f. 821, op. 125, dz. 1235, k. 3, Projekt na postroju r.kat. cerkwi...

<sup>28</sup> RGIA Sankt Petersburg, f. 821, op. 125, dz. 1234, k. 90, pismo [bez daty].

<sup>29</sup> LPAH Wilno, f. 604, op. 1, dz. 5992, k. 4, pismo Gubernatora Grodzieńskiego do Konsystorza Wileńskiego z dnia 11 XI 1896 r.

<sup>30</sup> RGIA Sankt Petersburg, f. 821, op. 125, dz. 1234, k. 66, pismo parafian do cara z 16 II 1897 r.; tamże, k. 46, pismo Kancelarii Jego Imperatorskiego Wielicestwa do Ministra Spraw Wewnętrznych z 7 III 1897 r.; tamże, k. 90, Pismo [bez daty].

<sup>31</sup> RGIA Sankt Petersburg, f. 821, op. 125, dz. 1234, k. 90, pismo [bez daty].

Zatem według hierarchy budowa drugiego kościoła mogła by być dopuszczona wtedy, gdy powstałaby druga cerkiew prawosławna<sup>32</sup>.

Wobec braku odpowiedzi na pismo wysłane w lutym parafianie wysłali w maju tego samego roku kolejną petycję, tym razem do Dyrektora Departamentu Wyznań Obcych przy MSW<sup>33</sup>. Prawdopodobnie urzędnik ministerialny apelował do grodzieńskiego urzędu gubernialnego o przyspieszenie procedur, gdyż w następnym miesiącu Gubernator Grodzieński wysłał odpowiedź do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Sankt Petersburgu. W wyjaśnieniu powtórzył argumenty arcybiskupa prawosławnego ale przedstawił również własną argumentację. Twierdził, że nie można rozpatrywać budowy kościoła na zaproponowanym miejscu, ponieważ miejsce to znajduje się przy samym wjeździe do Białegostoku, zaś świątynia będzie miała dominujące położenie, będzie też powodowała złe samopoczucie wszystkich prawosławnych, zarówno miejscowych jak i przyjezdnych<sup>34</sup>. Konkluzję swego stanowiska w sprawie budowy świątyni katolickiej ujął gubernator następująco: *Nowy kościół kamienny swoim obszernym rozmiarem, pięknem architektury i miejscem położenia może zaciścić swoim blaskiem i wielkością, istniejący w tym mieście prawosławny sobór, niewystarczający pod względem powierzchni, nie wyróżniający się szczególną powierzchnością ani urządzeniem wnętrza*<sup>35</sup>. Powyższe powody skłaniały, zarówno gubernatora grodzieńskiego jak i generałgubernatora wileńskiego Orzewskiego, do wysunięcia urzędnikom ministerialnym propozycji zakazującej budowy kościoła w Białymstoku.

W tym samym piśmie urzędnicy zauważali jednak problem zbyt dużej liczby parafii katolickiej. Stwierdzano, że w samym Białymstoku mieszka ok. 7400 wiernych, a w wioskach odległych od miasta od 1 do 10 wiorst (3 wioski oddalone ok. 20 wiorst) ok. 7500 katolików. Pisali: *widać, że kościół mogący pomieścić ok. 1000 osób, nie sprostą zapotrzebowaniu. Dlatego parafian należy przypisać do innych kościołów lub powiększyć kościelne pomieszczenie*. Obydwaj

<sup>32</sup> RGIA Sankt Petersburg, f. 821, op. 125, dz. 1234, k. 64-65. pismo Gubernatora Grodzieńskiego do MSW Departament Spraw Duchownych Wyznań Obcych z 28 VI 1897 r.

<sup>33</sup> Tamże, k. 90 ob.

<sup>34</sup> Tamże, k. 65.

<sup>35</sup> Tamże, k. 62ob.

gubernatorowie oznajmiali, iż może być dopuszczone rozszerzenie budynku starego kościoła<sup>36</sup>.

#### b) Kościół na Bojarach ?

Ważnym momentem w dziejach miasta Białegostoku była wizyta cara w sierpniu 1897 r. Katolicy mieszkańcy miasta wykorzystali ten moment dla sprawy budowy kościoła. Zabiegi okazały się skuteczne, gdyż w czasie pobytu Mikołaja II w podbiałostockich Dojlidach *generał-adiunkt Rychter wspominał o prośbie parafian Kościoła Rzymsko Katolickiego, a w Puszczy Białowieskiej był spisany z tego powodu zapis do MSW*<sup>37</sup>. Możemy domyślać się, że był to zapis popierający budowę kościoła w Białymstoku.

Odpowiedź Ministra w sprawie budowy kościoła nadeszła do Gubernatora Grodzieńskiego w listopadzie. Minister – co trzeba podkreślić – podchodził do sprawy życzliwie, bacząc jednocześnie na tzw. *interes rosyjski*. Stwierdził, że *nie znajduje przeciwwskazań w rozpatrzeniu budowy drugiego kościoła w Białymstoku, ale jednocześnie sugerował wybrać pod inwestycję inne miejsce niż wzgórze św. Rocha*<sup>38</sup>.

W drugiej połowie 1897 roku procedury urzędowe były wprawdzie w toku, lecz mieszkańcy Białegostoku wciąż nie otrzymali satysfakcjonującej decyzji. W grudniu jeden z przedstawicieli parafian udał się do gubernatora w Grodnie, by pilną potrzebę naświetlić w sposób pozaproceduralny. W trakcie rozmowy rozważano kwestię nowej lokalizacji przyszłej świątyni. Okazało się, że parafianie rozważali wybór kilku placów na terenie miasta, lecz wszystkie okazywały się zbyt drogie jak na fundusz parafii. Ostateczną uwagę skupiono na miejscu targowym przy ul. Słonimskiej na Starych Bojarach. Do usytuowania świątyni na tym placu bazarnym przychylił się również gubernator<sup>39</sup>. Wyraził to w formie pisemnej sugestii skierowanej do władz miasta<sup>40</sup>.

<sup>36</sup> Tamże

<sup>37</sup> RGIA Sankt Petersburg, f. 821, op. 125, dz. 1234, k. 90 ob., pismo [bez daty].

<sup>38</sup> RGIA Sankt Petersburg, f. 821, op. 125, dz. 1234, k. 90 ob., pismo [bez daty].

<sup>39</sup> RGIA Sankt Petersburg, f. 821, op. 125, dz. 1234, k. 77, pismo Gubernatora Grodzieńskiego do cara Aleksandra Nikołajewicza z 17 XII 1897 r.

<sup>40</sup> Pismo Gubernatora Grodzieńskiego do Rady Miasta Białegostoku z dnia 20 XII 1897 r. cyt. za: *Białystok. Kościół prokatedralny pw. Wniebowzięcia NMP. Studium*

Dziekan Szwarz złożył zatem w imieniu parafii prośbę do Białostockiej Rady Miejskiej o udostępnienie placu na Starych Bojarach. Rada oczywiście sprawę rozpatrzyła bardzo szybko, gdyż – jak stwierdzono w odpowiedzi – *budowa drugiego kościoła jest koniecznością. Parafia katolicka liczy około 18 tysięcy wiernych, a kościół w dzisiejszej części nie może pomieścić wiernych*. Dlatego Rada przychyliła się do prośby dziekana i była gotowa przyznać plac targowy przy ul. Słonimskiej, lecz najpierw należało zorganizować nowy bazar. Radni zaproponowali utworzenie terenu handlowego przy ul. Nowo Szosowej (obecnie ul. Dąbrowskiego). Ta lokalizacja nie przynosiła miastu uszczerbku. Proponowano zatem przyjąć część terenu dawnego cmentarza św. Rocha, sąsiadujący z nim plac należący do duchowieństwa prawosławnego<sup>41</sup> oraz stróżówką cmentarza katolickiego. Zamianę tę akceptował dziekan Szwarz<sup>42</sup>. Jednakże ustalenia poczynione w Białymstoku, choć pierwotnie akceptowane przez Gubernatora Grodzieńskiego, nie znalazły zrozumienia u Naczelnika Północno-Zachodniego Kraju, który podtrzymywał opinię Arcybiskupa Hieronima, że należy w Białymstoku najpierw wybudować drugą cerkiew prawosławną<sup>43</sup>. Zatem władze zwierzchnie nie zaakceptowały pomysłu budowy drugiego kościoła katolickiego w Białymstoku.

Postanowienie było decyzją zaskakującą wobec wcześniejszego przyzwolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Tak więc na początku

*historyczno-architektoniczne*, opracowała J. P y z i a, s. 11. (w opracowaniu nie podano miejsca przechowywania pisma).

<sup>41</sup> Na północ od wzgórza św. Rocha rozciągały się grunta należące pierwotnie do cerkwi unickiej, a po likwidacji unii do cerkwi prawosławnej. *Wizytacja generalna unickiej cerkwi białostockiej przeprowadzona 25 listopada 1804 roku przez księdza Leona Kraskowskiego* wymienia trzy działki przynależne do funduszu cerkiewnego; ...*druga poczyna się od kaplicy św. Rocha w piera do młynu Antoniuk zwanego bokiem jednym leży o miedzę gruntów JP Jaworskich, drugim od włóki młynarskiej bez zarośli...* zob. *Księga wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego przeze mnie księdza Bazylego Benedykta Gutorskiego dziekana podlaskiego, plebana golniewskiego w roku 1773 miesiąca Novembra dnia 17 iuxta vetus kalendarza sporządzona*. Opracowali J. M a r o s z e k, W. F. W i l c z e w s k i, Białystok 1996, s. 149.

<sup>42</sup> RGIA Sankt Petersburg, f. 821, op. 125, dz. 1234, k. 84. Postanowienie Białostockiej Gorodskoj Dumy z 22 II 1897 r.

<sup>43</sup> RGIA Sankt Petersburg, f. 821, op. 125, dz. 1234, k. 79, pismo Wileńskiego, Kowieńskiego i Grodzieńskiego Generał-Gubernatora do Ministra Spraw Wewnętrznych z 25 II 1898.

1898 r. wysłano do Petersburga kolejną prośbę. Żywiono nadzieję, że i tym razem stanowisko będzie przychylne. Jednak odpowiedź wysłana w marcu zawierała wieści niepomyślne. Ministerstwo oznajmiało, że *starańia wiernych katolickich nie mogą być przedłożone do zatwierdzenia, aż do momentu wybudowania nowej cerkwi prawosławnej w Białymstoku*. W piśmie pojawiło się także stwierdzenie iż *nie wzbrania się starać się powiększyć, rozszerzyć lub przebudować egzystujący kościół*<sup>44</sup>.

### c) Decyzja o rozbudowie istniejącego kościoła barokowego

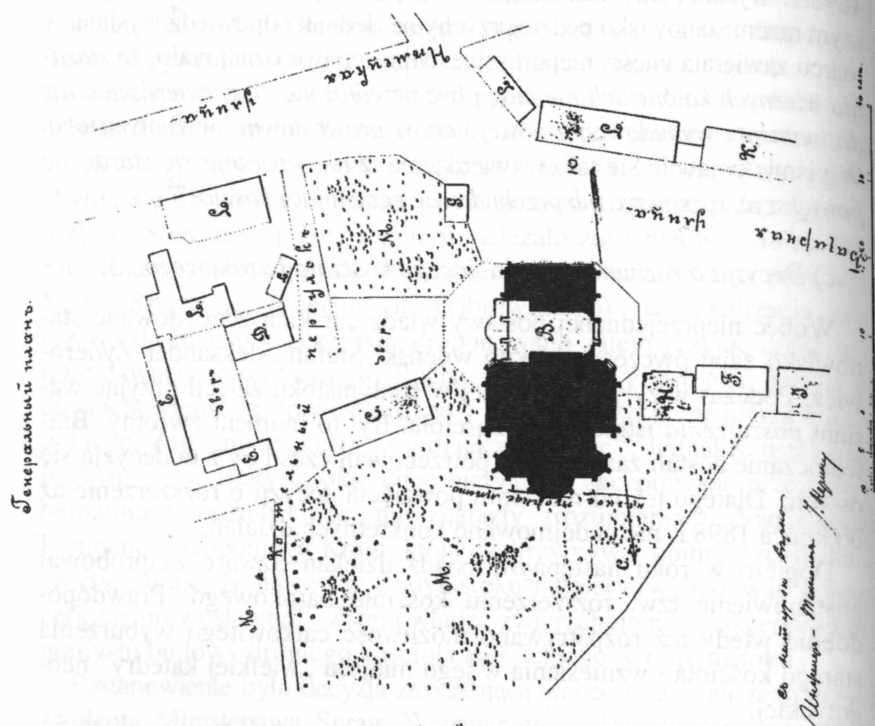
Wobec nieprzejednanej postawy władz carskich zdecydowane stanowisko zajął ówczesny biskup wileński Stefan Aleksander Zwierowicz. Podczas wizyty kanonicznej w Białymstoku zalecił przyjąć wariant *poszerzenia* istniejącego kościoła. Był to moment zwrotny. Białostoczanie zostali zaskoczeni i potrzebowali czasu by z tą decyzją się oswoić. Dlatego też od momentu powzięcia decyzji o rozszerzenie aż do końca 1898 r. nie podejmowano konkretnych działań.

Dopiero w roku następnym ksiądz dziekan Szwarz zaaprobował postanowienie tzw. rozszerzeniu kościoła barokowego. Prawdopodobnie wtedy też rozpatrywano możliwość całkowitego wyburzenia starego kościoła i wzniesienia w jego miejscu „wielkiej katedry” neogotyckiej.

Potwierdzeniem takiej koncepcji jest plan sytuacyjny sporządzony przez inżyniera J. Nierina, zachowany wraz z pierwotnym projektem w Rosyjskim Państwowym Archiwum Historycznym w Sankt Petersburgu<sup>45</sup>. Na planie proponowano ustawienie neogotyckiej świątyni dokładnie w miejscu białego kościoła. Oczywiście rozmiary nowej budowli były znacznie większe. Inaczej też świątynię ukierunkowano. Stara budowla była orientowana, nowa zaś – wchłaniająca szerokością korpusu nawowego całą długość dawnej dwu- i półwiekowej – miała stanąć częścią prezbiterijną na północ a fasadą na południe. Elewację frontową zamierzano ustawić dokładnie w miejscu dotychczasowego parkanu przykościelnego. Jak wynika z przedstawionego rzutu, Nierin sporządził tylko nowy plan lokalizacyjny do pierwszego projektu architektonicznego autorstwa Dziekońskiego.

<sup>44</sup> AA Białystok, Kościół katolicki w Białymstoku...; *Białystok ilustrowany...*, s. 28.

<sup>45</sup> RGIA Sankt Petersburg, f. 821, op. 125, dz. 1235, k. 29, Generalny plan.



### О фундаменте.

- А. Проектный планъ храма.
- Б. Ситуационный планъ въ околы.
- В. Планъ участка, принадлежавшій дому.
- Г. Планъ участка, принадлежавшій дому.
- Д. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Е. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Ж. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- З. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- И. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- К. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Л. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- М. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Н. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- О. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- П. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Р. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- С. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Т. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- У. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Ф. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Х. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Ц. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Ч. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Ш. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Щ. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Ъ. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Ы. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Э. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Ю. Проектъ плана, принадлежавшій дому.
- Я. Проектъ плана, принадлежавшій дому.

2. Plan usytuowania kościoła farnego w Białymstoku, koncepcja J. Nierina z ok. 1898 roku - nie zrealizowana, plan w RGIA w Sankt Petersburgu

Rok 1898 był również z innego względu przełomowy dla uzyskania zgody na budowę nowego kościoła w Białymstoku. W tym bowiem roku zapadła decyzja o budowie w mieście nad Białą drugiej cerkwi prawosławnej (przy obecnej ul. Sienkiewicza)<sup>46</sup>. Tak więc budowa nowej świątyni katolickiej czy to w miejscu dotychczasowego kościoła białego, czy też w innym miejscu stawała się bardziej realną. Nie mógł więc funkcjonować argument, często wymieniany w korespondencji urzędowej, iż nie może być zbudowany drugi kościół katolicki dopóty, dopóki nie powstanie druga cerkiew prawosławna.

Jednakże propozycja lokalizacji „wielkiej katedry”, jaka znalazła się w Ministerstwie, nie była koncepcją docelową. Dziekan białostocki po raz drugi zwrócił się z prośbą do Józefa Dziekońskiego o sporządzenie nowej koncepcji lokalizacyjnej i nowego projektu architektonicznego.

Wtedy powstał ów niezwykły pomysł połączenia dwóch wariantów: rozbudowy istniejącego kościoła i wzniesienia zupełnie nowej, wielkiej świątyni. Wypadkowa była niezwykłym – a jak po latach okazało się również zadziwiającym wielu Polaków – zestawieniem planowanej budowli z istniejącym kościołem. Dziekoński zaplanował rozbiórkę prezbiterium i w jego miejscu, prostopadle do dawnej osi, wzniesienie neogotyckiej „wielkiej katedry”. Nowa świątynia miała rzut w ogólnych zarysach zbliżony do tego z pierwszego projektu z 1896 roku. Nie był to jednak rzut identyczny. Jak wynika z rzutu fundamentów, który to rzut znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku, nowy kościół zaprojektowano dłuższy o jedno przęsło, ponadto do trójbocznie zakończonego prezbiterium dołączono po bokach dwa wieloboczne aneksy a między nimi a transeptem ulokowano przybudówki.

Oczywiście pojawiły się także zasadnicze różnice w wyglądzie zewnętrznym. Nowy projekt reprezentował formy nie tylko bardziej majestatyczne w sylwecie ale bardziej finezyjne w opracowaniu szczegółów. Pojawiły się zdobne elewacje, obfitujące w finezyjne detale architektoniczne, a także nowe formy wież z licznymi prześwitami i nowym zestawem detalu architektonicznego. Wraz z projektem ukończonym w kwietniu 1899 roku architekt sporządził nowy koszt-

<sup>46</sup> A. Dobroński, *Białystok historia miasta*, Białystok 1998, s. 95.



rys na kwotę 117 815 rubli 88 kop.<sup>47</sup> Przesyłając nowe plany do Konsystorza Wileńskiego dziekan podkreślał fakt, że sporządził je *klasnyj chudożnik Sankt Petersburskiej Akademii Sztuk architekt Józef Dziekoński*<sup>48</sup>. Być może nazwisko znanego projektanta związanego z Sankt Petersburgiem, mogło być dodatkowym atutem przy zatwierdzeniu planów<sup>49</sup>. Dokumentacja niezwłocznie trafiła do Urzędu Gubernialnego w Grodnie. Jak się wkrótce okazało, nazwisko Dziekońskiego nie gwarantowało szybkiej procedury urzędowej. Pracownicy Oddziału Budowlanego dopatrzili się w projekcie kilku nieścisłości. Usterki polegały na: 1) posługiwaniu się w podziale łutami i metrami a w raporcie uściślającym sążniami, 2) braku cyfrowych wymiarów ważniejszych części budynku na rzutach, przekrojach i elewacjach; 3) niejasności w opisie technicznym budowli<sup>50</sup>.

Oczywiście poprawki zostały naniesione przez autora projektu i w listopadzie uzupełniona dokumentacja trafiła do Grodna. Urząd gubernatorski zatwierdził projekt w dniu 16 listopada<sup>51</sup> a 25 stycznia 1900 roku Oddział Budowlany oficjalnie poinformował władze kościelne w Wilnie, że plan i kosztorys rozszerzenia kościoła białostockiego został rozpatrzony i odebrany<sup>52</sup>. W lutym Konsystorz przesłał do dziekana pismo zezwalające na *rozszerzenie* istniejącego kościoła parafialnego<sup>53</sup>, przy czym informowano, że inwestycję należy finan-

<sup>47</sup> LPAH Wilno, f. 604, op. 1, dz. 5992, k. 21, Raport Dziekana Białostockiego do Biskupa Wileńskiego z dnia 16 XI 1901 r.; RGIA Sankt Petersburg, f. 821, op.125, dz.1236, k.86, pismo Kurii Wileńskiej do Ministra Spraw Wewnętrznych z 20 01 1903 r.; AA Białystok, Kościół katolicki ...

<sup>48</sup> LPAH Wilno, f.604, op.1, dz.5992, k.8, pismo Dziekana Białostockiego do Biskupa Wileńskiego z dnia 1 V 1899 r.

<sup>49</sup> Twórczość Dziekońskiego została całościowo scharakteryzowana przez Andrzeja Majdowskiego. zob. A. M a j d o w s k i, *Rzymskokatolickie budownictwo kultowe w twórczości projektowej Józefa P. Dziekońskiego (1844-1927)*. NP t. 68:1987, s. 169-232.

<sup>50</sup> LPAH Wilno, f.604, op.1, dz.5992, k.11, pismo Oddziału Budowlanego Urzędu Gubernatorskiego w Grodnie do Konsystorza Wileńskiego z dnia 5 VII 1899 r.

<sup>51</sup> AA Białystok, Kościół katolicki ...

<sup>52</sup> LPAH Wilno, f.604, op.1, dz.5992, k.15, pismo Gubernatora Grodzieńskiego do Konsystorza Wileńskiego z 25 I 1900.

<sup>53</sup> Pismo Konsystorza Wileńskiego do Dziekana Białostockiego z dnia 8 II 1900 r. cyt. za: *Białystok. Kościół prokatedralny pw. Wniebowzięcia NMP. Studium historyczno-architektoniczne ...*, s. 13 (w opracowaniu nie podano miejsca przechowywania pisma).

sować z dobrowolnych ofiar parafian<sup>54</sup>. Był to niewątpliwie moment radosny dla Białostoczan, gdyż wieńczył czteroletnie, bardzo intensywne zabiegi o uzyskanie pozwolenia na budowę.

## 2. Budowa „wielkiej katedry”

Mieszkańcy Białegostoku z entuzjazmem przystąpili do fazy realizacyjnej. Oczywiście nad wszystkim czuwał ksiądz dziekan Szwarz. Po uzyskaniu pozwolenia powołał on Komitet Budowy Kościoła, w skład którego wchodziło 15 osób z Białegostoku<sup>55</sup> i 47 włościan z 22 okolicznych wsi należących do parafii. Już w lutym członkowie Komitetu rozpoczęli zbiórkę pieniędzy<sup>56</sup>. Posiadając pierwsze kwoty zaczęto gromadzić materiały budowlane i przygotowywać plac do inwestycji. Trwały także poszukiwania wykonawców.

Jeśli chodzi o samą inwestycję to siłą rzeczy główne decyzje podejmował ksiądz Szwarz. Trzeba však przyznać, że postanowienia zapadały po konsultacjach z fachowcami i z Komitetem Budowy Kościoła. Właśnie po konsultacjach *wezwany został do prowadzenia fundamentów chlubnie znany ze znajomości budowniczej i sumiennego wykonywania, majster białostocki Jan Albrecht*. Miał nadzorować prace ziemne i kamieniarskie.

Roboty zainicjowano najpewniej w połowie kwietnia, gdyż w *Księdze rozchodów* została zanotowana pierwsza wypłata. W wyszczególnieniu na pierwszym miejscu figuruje kamieniarz Borowski<sup>57</sup>. Wydaje się, że były to roboty wstępne polegające na przygotowaniu budulca na ziemną część fundamentu.

W dniu 1 maja Komitet odbył posiedzenie, na którym postanowiono *wykonać fundamenty sposobem gospodarczym, zaangażować Albrechta jako nadzorcę do wykonania fundamentów a techniczny nad-*

<sup>54</sup> AA Białystok, Kościół katolicki...

<sup>55</sup> Znani są z imienia i nazwiska białostoccy przedstawiciele Komitetu: ks. Wilhelm Szwarz (przewodniczący), Franciszek Malinowski, Antoni Wieczorek, Władysław Moniuszko, Józef Karpowicz, Józef Neryng, Hippolit Prago, Józef Rymiński, Rudolf Jakobi, Konstanty Łuszczewski, Konstanty Łowicki, Jan Kucharski, Aleksander Koch, Grzegorz Roleder, Romuald Lenczewski, Michał Borowski.

<sup>56</sup> LPAH Wilno, f.604, op.1, dz.5992, k.21, raport Dziekana Białostockiego do Biskupa Wileńskiego z 16 XI 1901 r.

<sup>57</sup> AA Białystok, Teczka: O Raszczirini Biełostotskogo Prichodskogo R.- Katolickiego Kościoła. Sziota i raspiski. Pismo z 1 V 1900 r.

zór powierzyć Lenczewskiemu, Łuszczewskiemu, Krehowi i Nebringowi<sup>58</sup>. Po wyznaczeniu głównych osób odpowiedzialnych za budowę, inwestycja ruszyła szerokim frontem w maju. Po kilku tygodniach budowa była na tyle zaawansowana, że w dniu 11 czerwca dziekan białostocki ksiądz Wilhelm Szwarz, z pełnomocnictwa udzielonego przez biskupa Zwierowicza, uroczyście poświęcił kamień węgielny<sup>59</sup>. W pierwszym roku budowy oczywiście skoncentrowano uwagę na pracach ziemnych i założeniu posadowienia fundamentowego w gruncie. Roboty posuwały się rytmicznie. Ksiądz Szwarz podkreślał wielkie zaangażowanie wiernych, zwłaszcza przy zwożeniu kamienia na fundament. Jednak potrzeby były ogromne. Jak twierdził oprócz kamieni *zwiezionych w dużej ilości na ofiarę przez parafian, dokupiono 10260 fur za sumę 8050 rubli*<sup>60</sup>.

Na początku 1901 roku kontynuowano prace przy nadziemnej części fundamentów. Tu najważniejsze okazało się przygotowanie budulca, którym był kamień granitowy obrobiony w kształcie prostopadłościennych bloków. Za tę część robót odpowiedzialny był kamieniarz Łajkowski, który – jak czytamy w źródłach – za rozbicie i ociosanie kamienia na cokół otrzymał nieco ponad 1000 rubli. Kamieniarz i pomocnicy z zadań wywiązali się bardzo sumiennie. W zasadzie w połowie lata 1901 roku fundamenty zostały ukończone. Bezpośrednim nadzorcą robót technicznych *in situ* w dalszym ciągu był Albrecht. Pod jego pieczę przystąpiono do budowy ceglanych ścian obwodowych.

Ta część robót, podobnie jak cała budowa, wymagała specjalistycznego nadzoru architektonicznego. Komitet korzystał z pomocy autora projektu. Dziekoński systematycznie dostarczał niezbędne, szczegółowe rysunki architektoniczne, a w liście do dziekana z 20 czerwca 1901 roku polecał *zainstalowanie na budowie architekta Lewińskiego z Akademii Petersburskiej*<sup>61</sup>. Architekt ten miał pośredniczyć między Warszawą, gdzie mieszkał główny projektant a inwestycją prowadzoną w Białymstoku. Do jego zadań należało dostarczanie szczegółowych rysunków, udzielanie porad architektonicznych, a także odbiór

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> AA Białystok, Kościół katolicki...

<sup>60</sup> Tamże.

<sup>61</sup> AA Białystok, Teczka: O Rasziririi Bielostotskogo Prichodskogo R.-Katolickieskogo Kostiola..., pismo z 20 VI 1901.

honorariów należnych Dziekońskiemu za nadzór architektoniczny<sup>62</sup>. W Archiwum Archidiecezjalnym w Białymstoku zachowały się nieliczne fragmenty z bogatej dokumentacji architektonicznej dostarczanej na miejsce inwestycji. Są to rysunki szczegółowych rozwiązań realizacyjnych i detali architektonicznych. Wprawdzie nie zachował się cały projekt architektoniczny, lecz pogląd na sferę projektową w fazie realizacyjnej daje zachowany rzut fundamentów oraz między innymi rzut przyziemia wież frontowych czy też przekrój poziomy głównego filara na skrzyżowaniu nawy głównej i transeptu<sup>63</sup>.

W połowie 1901 roku kończono roboty przy cokole fundamentowym i należało przygotować materiał budowlany na ściany. Dlatego prowadzono pertraktacje z Witoldem Łuszczczyńskim, właścicielem cegielni we wsi Markowszczyzna w kwestii zakupu dużej ilości cegły. Z producentem wynegocjowano cenę 15 rubli za tysiąc cegieł<sup>64</sup>. Po uzgodnieniach rozpoczęto zwózkę budulca, którą w ogromnej większości prowadzili parafianie własnymi furmankami, a prace te traktowali jako swoją ofiarę na rzecz budującego się kościoła. Oprócz transportu parafian, zamawiany był również dowóz płatny, na co Komitet w sumie wydał 1 tys. 615 rubli 99 kop.

Tempo i organizacja robót murarskich były wzorowe. W listopadzie dziekan z dumą informował biskupa wileńskiego, że *na obecny czas wykonano: ogromny fundament pod cały budynek, położono cokół z ciosanego kamienia i wywiedziono ściany ok. 1 i 1/2 sążnia* (ok. 2,5 m)<sup>65</sup>. Prace przerwano ze względu na aurę w połowie listopada. Jak wynika z pisma, wykonane zadania pochłonęły kwotę 33 420 rubli 7 kopiejek. Parafianie białostoccy okazali się w pierwszych dwóch latach bardzo hojni, ponieważ ofiarowali składki na sumę 41 105 rubli 84 kopiejki. Dysponując pewnym zapasem ksiądz Szwarz zapewniał ohocho swego zwierzchnika: *Z nastaniem wiosny przystąpimy do robót*<sup>66</sup>.

<sup>62</sup> W ciągu ośmiu lat budowy Dziekoński i jego pomocnicy za rysunki i nadzór architektoniczny pobrali razem kwotę 6 tys. 362 rubli 30 kop. zob. AA Białystok, Kościół katolicki...

<sup>63</sup> AA Białystok, Teczka Projekt budowy kościoła.

<sup>64</sup> AA Białystok, O Rasziririi Bielostotskogo Prichodskogo R.-Katolickieskogo Kostiola..., Teczka za 1901 r. pismo [bez daty].

<sup>65</sup> W Polsce 1 sążeń = 1,728-1,789 m.

<sup>66</sup> LPAH Wilno, f.604, op.1, dz.5992, k.21, pismo Dziekana Białostockiego do Wileńskiego Rzymsko Katolickiego Biskupa z 16 XI 1901 r.

W roku 1902 kontynuowano murowanie ścian. Do 22 kwietnia roboty budowlane prowadził Jan Albrecht. Pod jego nadzorem wybudowano ściany zewnętrzne do wysokości 2 m. Dalsze prace polegały min. na wykonaniu skomplikowanych filarów, dokładnych ostrołuków okiennych, wysoko zakładanych sklepień, czy też precyzyjnego wykonania detali architektonicznych. Do tego celu niezbędne było zatrudnienie doświadczonych specjalistów budowlanych. Od 22 kwietnia 1902 roku nadzór techniczny nad budową powierzono *chlubnie rekomendowanemu* specjalście od budowy kościołów z Warszawy, Wacławowi Wędrowskiemu. Robotami kierował na miejscu jego podmajstrzy Franciszek Stryjecki<sup>67</sup>. Nowa ekipa z właściwą sobie organizacją kontynuowała roboty budowlane.

Jednak w całkowitym wykonaniu obwodu kościoła przeszkadzało istniejące prawdopodobnie do tej pory prezbiterium starego kościoła. Jak podają opisy, wiosną wyburzono wschodnią część barokowej świątyni<sup>68</sup> a potwierdzeniem tego faktu jest odnalezienie w dniu 20 maja 1902 r., podczas prac rozbiórkowych, słynnej (obecnie zaginionej), srebrnej tabliczki fundacyjnej kościoła barokowego z łacińskim napisem<sup>69</sup>

Po przygotowaniu terenu przystąpiono do wykonania brakującego fragmentu fundamentu nowej budowli. Postęp wszystkich prac był niezwykle szybki, a co za tym idzie pociągający znaczne środki finansowe. W końcu 1902 roku ks. Szwarz ponownie pisał do biskupa, tym razem bardziej zatroskany. Stwierdzał, że na budowę zebrano dotychczas 61497 rubli 93 kop. i całą tę sumę wydano. Niektóre materiały zostały *wzięte w dług*, a za część robót nie uiszczono jeszcze zapłaty. Trzeba przyznać, że inwestycja była przedsięwzięciem bardzo kosztownym i trudnym, o czym świadczą również komentarze prasowe: *gorliwości i energii nie brak, braknie tylko, jak zwykle i wszędzie po*

<sup>67</sup> AA Białystok, Kościół katolicki...

<sup>68</sup> LPAH Wilno, f. 604, op. 1, dz. 5996, k. 15, Opis Biełostotskogo p. k. prichodskogo kostioła sostawlen 1902 g.

<sup>69</sup> AA Białystok, Kościół katolicki...; Na tabliczce znajdował się łaciński napis: Bogu Wszchemogącemu Najwyższemu na chwałę i cześć Bogarodzicy Dziewicy Maryi i wszystkich świętych sławę kościół ten z drzewa przedtem zbudowany, teraz zaś z cegieł palonych od fundamentów wznosił Piotr Wiesiołowski Wielki Marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego 1617.

*Dekanatach i parafiach środków materialnych dla uwieńczenia rozpoczętego kościoła*<sup>70</sup>.

W tym samym roku pojawiła się propozycja odkupienia przez Radę Miasta od parafii fragmentu działki kościelnej (574,84 sążnia kwadratowego) z przeznaczeniem na rozszerzenie ulicy Wileńskiej (obecnie Rynek Kościuszki)<sup>71</sup>. Transakcję uskutecznilo w 1903 roku, a samej regulacji posesji dokonano w 1904 roku.

Z chwilą przejęcia robót przez Wędrowskiego, głównym obowiązkiem ks. Szwarca stało się dostarczanie materiałów. Organizacja robót była wzorowa. Po pięciu latach, od momentu rozpoczęcia największej w tym czasie na ziemiach wschodnich inwestycji sakralnej, świątynię oddano do użytku. W 1905 roku rozebrano rusztowania wewnętrzne i w dniu 17 września, z rozporządzenia biskupa wileńskiego barona Edwarda Roppa, uroczystego poświęcenia kościoła dokonał prałat wileński, ks. Jan Kurczewski<sup>72</sup>. Było to niezwykle radosne wydarzenie w dziejach miasta. Nie oznaczało jednak zakończenia inwestycji.

Pomimo poświęcenia kościoła roboty trwały nadal. Firma Wędrowskiego ostatecznie zakończyła swe prace 27 października 1907 roku. Za wszystkie roboty prowadzone w okresie pięciu lat otrzymała kwotę 45 tysięcy 390 rubli 73 kop. Za wcześniejsze prace murarskie, wykonywane sposobem gospodarczym, a nadzorowane przez Albrechta, ksiądz Szwarz zapłacił 8 tysięcy 386 rubli 33 kop. Na budowę kościoła białostockiego zużyto 2 miliony 608 tysięcy 470 sztuk cegieł z cegielni Markowszczyzna, oddalonej o kilkanaście kilometrów od Białegostoku. Za cegłę zapłacono ponad 32 tys. rubli.

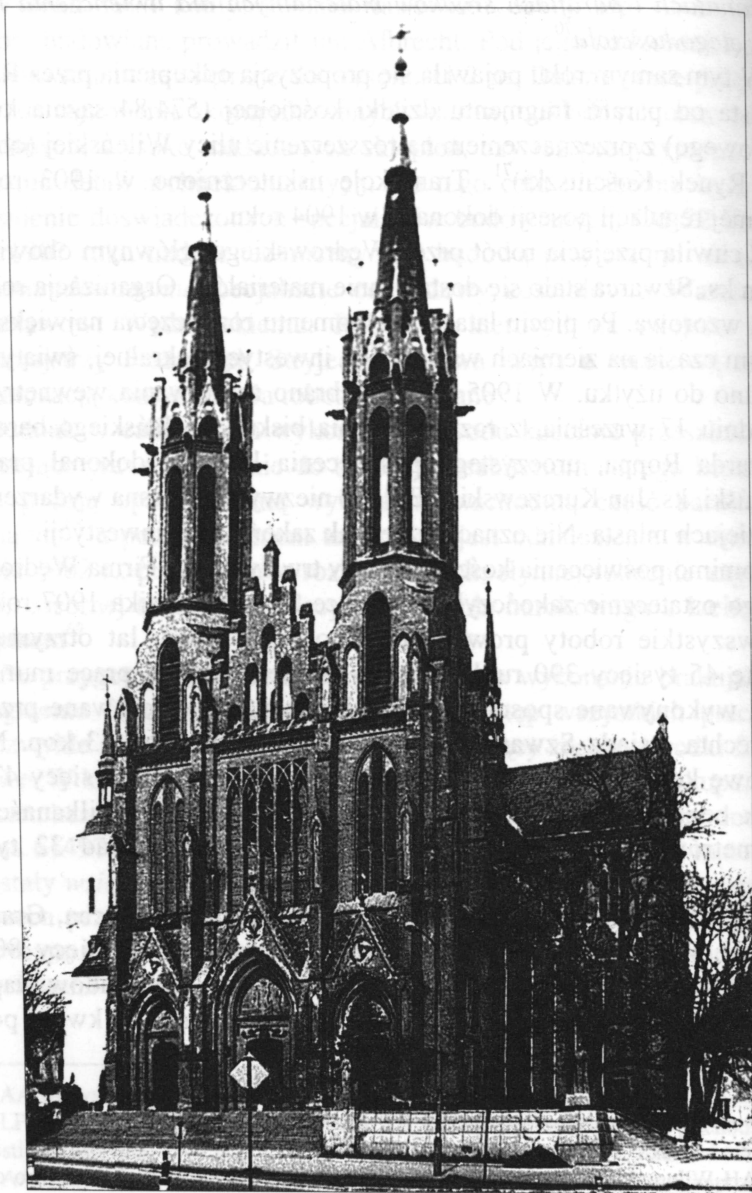
Cegłę także sprowadzano od innych producentów: Kocha, Granцова z Warszawy, Corna i Puchalskiego, razem 35 tysięcy 800 sztuk. Na budowę dostarczono również ponad 57 000 pudów wapna za sumę ponad 9 tys. rubli i 2133 beczki cementu na kwotę ponad 8 tys. rubli<sup>73</sup>.

<sup>70</sup> „Życie i Sztuka” 1903, nr 8, s. 5.

<sup>71</sup> LPAH Wilno, f. 604, op. 1, dz. 5992, k. 32, Raport Dziekana Białostockiego do Konsystorza Wileńskiego z dnia 6 XI 1902 r.

<sup>72</sup> K u r c z e w s k i, *Sp. ks. kanonik Wilhelm Szwarz..*, s.78; AA Białystok, *Kościół katolicki...*

<sup>73</sup> AA Białystok, *Kościół katolicki...*



3. Widok kościoła farnego w Białymstoku  
(fot. K. A. Jabłoński, 2001 r.)

Przy budowie, oprócz Wędrowskiego, który prowadził roboty mularskie, pracowali również inni fachowcy. Konstrukcję dachu i trzech wież wykonał w 1904 roku majster ciesielski K. Szulc, za co otrzymał 1 tys. 200 rubli 60m kop. Roboty blacharskie wykonywał majster Frankiewicz z Warszawy a szklenia okien dokonała spółka F. Białkowskiego również z Warszawy<sup>74</sup>.

Koszt terakotowej posadzki, której ułożenie nadzorował Piotrowski, zarządzający biurem fabryki „Marywil” w Radomiu, wyniósł 6 tys 714 rubli. Z ważniejszych robót przy kościele należy wymienić jeszcze prace stolarskie (drzwi, podłogi, konfesjonały) prowadzone przez Stanisława Łuszczewskiego. Zasadnicze roboty budowlane przy gmachu kościoła zostały zakończone w 1907 roku. Wtedy też, nadzorująca wszystkie prace budowlane firma Wędrowskiego pobrała ostatnie wynagrodzenie i zakończyła współpracę z Komitetem Budowy Kościoła w Białymstoku.

W trakcie prac wykończeniowych, zwłaszcza tuż po poświęceniu, ksiądz Szwarz z chlubą starał się nadać szeroki rozgłos wzniesionej świątyni, a przy okazji zaradzić ogromnym potrzebom finansowym. W 1906 roku wydał cegiełkę na dokończenie budowy<sup>75</sup>. W tym samym roku pojawiły się informacje w renomowanym *Tygodniku Ilustrowanym*, w którym zamieszczono również projektowy widok fasady kościoła<sup>76</sup>. Efektowną budowlę opisywał również w 1907 roku wileński tygodnik *Przyjaciel Ludu*. Zachwyty wyrażano w sposób następujący: *kościół białostocki nie jest jeszcze wykończony ale to co już zrobiono jest tak piękne, gustowne i stylowe, że warto(...) zwiedzić Białystok jedynie dla obejrzenia tej świątyni wspaniałej*<sup>77</sup>.

### 3. Wyposażanie wnętrza świątyni

Choć zasadnicze prace budowlane zakończono w 1907 roku to już wcześniej ksiądz Szwarz rozpoczął wyposażanie wnętrza świątyni. W 1905 roku, kiedy stały jeszcze rusztowania zewnętrzne, zamówił organy. Kompletny instrument o trzech klawiaturach i 55 registrach

<sup>74</sup> Tamże.

<sup>75</sup> *Białystok ilustrowany...*, s.28.

<sup>76</sup> „Tygodnik Ilustrowany” 1906, nr 26, s. 508.

<sup>77</sup> *Z Litwy, Rusi i Królestwa Polskiego. Białystok*, „Przyjaciel Ludu” 1907, nr 17, s. 135.

zobowiązała się wykonać renomowana Fabryka Organów Kościelnych Antoni Szymański w Warszawie za sumę 8700 rubli. Prace były prowadzone przez trzy lata. Pierwszą należność w wysokości 500 rubli proboszcz wypłacił we wrześniu 1905 roku a ostatnią w sierpniu 1908 roku. We wrześniu 1908 roku specjalna komisja parafialna dokonała odbioru wykonanego instrumentu. W spisanim na tę okoliczność dość obszernym sprawozdaniu jest mowa o wykonanym instrumencie na 42 głosy z trzema manualami i pedałem a wszystkie prace oceniono pozytywnie<sup>78</sup>.

Kiedy trwały prace przy organach, rozpoczęto budowę pierwszego w kościele ołtarza. Zamierzano go ustawić w prawym ramieniu transeptu. Ołtarz miał być poświęcony Matce Boskiej Częstochowskiej. Z inicjatywy księdza wikarego Juliana Dudzińskiego, przy aktywnej pomocy Aleksandra Zalewskiego i Józefa Chodorowskiego zebrano specjalną składkę na zakup głównego obrazu. W 1906 roku zorganizowano pielgrzymkę z Białegostoku na Jasną Górę. Celem pielgrzymki, w której uczestniczyło 4 tysiące osób, były modły dziękczynne za wybudowaną świątynię, a owocem przywieziony obraz Matki Boskiej Częstochowskiej<sup>79</sup>. W tym samym czasie Józef Pius Dziekoński wykonał projekt neogotyckiego ołtarza. Jego budowę podjęła się znana i renomowana firma Józefa Szpetkowskiego z Warszawy. Konstrukcja ołtarza została wykonana z drewna a jego zewnętrzną powłokę stanowiła masa mozaikowa, która w ostatecznym efekcie przypominała marmoryzację. Firma Szpetkowskiego wykonała także figurę Matki Boskiej Łaskawej za sumę 120 rubli<sup>80</sup>. W ołtarzu planowano umieścić obraz któryby zastępował główny wizerunek Matki Boskiej. Obraz zastępujący ze sceną Przemienienia Pańskiego ofiarowali małżonkowie Marceli i Ewa Ramlowie. Kompletnie prace przy ołtarzu zakończono wiosną 1908 roku a w dniu 3 maja ksiądz Szwarz dokonał jego poświęcenia<sup>81</sup>.

<sup>78</sup> AA Białystok, Teczka: Organy w katedrze. Protokół odbioru podpisały następujące osoby: K. Suszyński, J. Nowicki, J. Leśniewski, Władysław Malinowski, Dziekan ks. Wilhelm Szwarz, Franciszek Malinowski, J. Tryburski, wiceprezydent Białegostoku Stanisław Wiśniewski, Józef Rymiński (oraz jeden podpis nieczytelny).

<sup>79</sup> St. G a ł e c k i, *Z Białegostoku*, „Przyjaciel Ludu” 1908, nr 29, s. 243-244.

<sup>80</sup> AA Białystok, O Rasziririi Biełostotskogo Prichodskogo R.- Katolickieskogo Kostioła..., Teczka za 1908 r.

<sup>81</sup> AA Białystok, Kościół katolicki...; St. G a ł e c k i, *Z Białegostoku*, s. 243-244.

Również w maju 1908 roku Zakład Artystyczno-Kościelny J. Szpetkowskiego i Spółka wykonał i ustawił marmurową ambonę za sumę 5600 rubli<sup>82</sup>. Kazalnica, zaprojektowana przez Józefa Dziekońskiego, okazała się mało spójnym elementem wystroju wnętrza kościelnego. Choć znalazły się na niej motywy neogotyckie to proporcje wydają się być mało dostosowane do smukłych kształtów przestrzeni wewnętrznej. Biały zaś marmur skonstrastowany z czerwieńią cegły, wydają się być obcym materiałem, zwłaszcza w otoczeniu później dostawionych drewnianych ołtarzy i konfesjonałów, utrzymanych w kolorze ciemnego dębu.

Niezależnie od wspólnych składek przekazywanych proboszczowi, poszczególni parafianie pragnęli osobiście uczestniczyć w wyposażeniu wnętrza kościoła fundując różne przedmioty. W tym względzie aktywni okazali się, należący do parafii, pracownicy zakładów kolejowych w pobliskich Starosielcach. We własnym zakresie przygotowali drewno dębowe, z którego – na ich zamówienie - zostały wykonane dwa neogotyckie ołtarze boczne pod wezwaniem św. Antoniego i św. Kazimierza<sup>83</sup>. Do jednego z ołtarzy został zamówiony u znanego malarza Kazimierza Stabrowskiego obraz przedstawiający św. Antoniego. Obraz wyceniony przez artystę na kwotę 500 rubli ofiarował obywatel ziemski Józef Karpowicz<sup>84</sup>.

Na zakończenie robót murarskich przy kościele, nadzorujący wszystkimi pracami Wacław Wędrowski ufundował dzwonek-sygnaturkę, ręcznie kuty w żelazie. Dzwonek ten, wart wówczas ponad trzysta rubli, zawieszono w prezbiterium<sup>85</sup>.

Około 1910 roku zawieszano w kościele żyrandole. Największy, wykonany z brązu, za sumę 1400 rubli, ofiarowali pracownicy fabryk białostockich. Nieco mniejszy, neogotycki, również wykonany z brązu, ofiarowała za kwotę 1000 rubli Paulina Turczyńska. Inny żyrandol o wartości również 1000 rubli, zawierający trzydzieści sześć świec elektrycznych i dwanaście lampek żarowych zamówił Franciszek Malinowski w imieniu Towarzystwa Sukienników. Wykonała go Fabryka

<sup>82</sup> AA Białystok, Teczka: Umowy rachunki – budowa głównego ołtarza – fara. Kosztorys na wykonanie ambony.

<sup>83</sup> St. G a ł e c k i, *Starosielce*, „Przyjaciel Ludu” 1908, nr 16, s. 128.

<sup>84</sup> AA Białystok, Kościół katolicki...

<sup>85</sup> Tamże.

Lamp, Bronzów i Armatur Elektrycznych Jan Serkowski w Warszawie<sup>86</sup>. Cech stolarzy i zdunów zakupił brązowy żyrandol, który kosztował 333 rubli a obywatele miejscy pan Słomiński i Stanisław Łuszczewski żyrandol z jelenich rogów za 300 rubli<sup>87</sup>.

W 1910 roku parafianie Józef Chodorowski i Józef Rymiński sprowadzili z firmy Braci Szpetkowskich 30 figur przeznaczonych do żłóbka bożonarodzeniowego. Transakcja opiewała na kwotę 500 rubli<sup>88</sup>. Hojność parafian była ogromna. Katolicy pragnęli wnieść swój wkład na wiele sposobów. Jan Kucharski ofiarował ze swojej fabryki kafle i zbudował piec w zakrystii. *Miejscowe panie* zebrały pieniądze i zakupiły dwanaście srebrnych lichtarzy do ołtarza głównego. Maria Klimowicz zakupiła jako swoją ofiarę dwie kamienne figury św. Piotra i św. Pawła, które zostały ustawione na zewnątrz kościoła przed fasadą. Pątnicy białostoccy, pielgrzymujący do Częstochowy, przynieśli trzy figury Chrystusa Ukrzyżowanego, które jako Krucyfiksy umieszczono w kruchcie i w nawie głównej, na filarze naprzeciwko ambony<sup>89</sup>.

Kiedy świątynia nabrała charakteru niemal w pełni sakralnego brakowało ołtarza głównego. Jednak w tym względzie ksiądz Szwarz nie przejawiał nadzwyczajnego pośpiechu. Dopiero w 1911 roku zawarł umowę z warszawską firmą Szpetkowskiego, zamawiając – jak to zaznaczono – *ołtarz wielki* z sumą 28000 rubli. Zakład Szpetkowskiego zobowiązywał się wykonać dzieło według rysunku Wincentego Bogaczyka, z suchego, wyborowego drewna dębowego. Ołtarz miał być pokostowany i politurowany na połysk. Ustalono, że detale architektoniczne zostaną wykonane z drewna lipowego a takie elementy jak żabki i kwiaty będą pokryte na połysk i mat złotem dukatowym. Mensę zobowiązano się wymurować z cegieł i obłożyć marmurem kararyjskim. Tabernakulum miał zaprojektować Bogaczyk a winno być wykonane z brązu, wewnątrz ozdobione grawerowaną ornamentacją symboliczną a od frontu płaskorzeźbą Chrystusa błogosławiącego.

<sup>86</sup> AA Białystok, Teczka: Umowy rachunki – budowa głównego ołtarza – fara. Faktura nr 496 z dnia 14 czerwca 1911 r.; J. J ó ź w i k i e w i c z, *Listy z Białegostoku*, „Przyjaciół Ludu” 1911, nr 4, s. 61.

<sup>87</sup> AA Białystok, Kościół katolicki...

<sup>88</sup> J. J ó ź w i k i e w i c z, *Listy z Białegostoku*, „Przyjaciół Ludu” 1911, nr 4, s. 61.

<sup>89</sup> AA Białystok, Kościół katolicki...

W nastawie ołtarzowej zaplanowano umieszczenie rzeźb ze sceną Wniebowzięcia Matki Boskiej, Trójcy Świętej, postaci św. Jana Chrzciciela i św. Floriana i aniołów adorujących a także płaskorzeźb ze scenami obrazującymi tajemnice Różańca Świętego. Zakład Szpetkowskiego zlecił prace rzeźbiarskie artyście Wincentemu Bogaczykowi, który zobowiązywał się wymienione prace wykonać za kwotę 11 500 rubli. Ołtarz – zgodnie z umową – miał być ustawiony do września 1912 roku a środkowa grupa Wniebowzięcia do maja 1913 roku<sup>90</sup>. Jak wynika z rachunku wszystkie prace opóźniły się o rok. W sierpniu 1913 roku zakończono instalowanie ołtarza i wtedy wystawiono rachunek, w którym zaznaczono, że do wykonania pozostaje środkowa grupa rzeźb<sup>91</sup>. Najpewniej w 1915 roku, w trakcie trwania I wojny światowej, ołtarz został całkowicie skompletowany. Jednakże przesuwający się na wschód front wojenny uniemożliwił uregulowanie zobowiązań finansowych. Po zakończeniu wojny, dopiero w listopadzie 1919 roku Szpetkowski wystosował do proboszcza białostockiego list, w którym pisał: ... z roku 1915, jako resztę pozostałości z rachunków za Ołtarz Troicki (?) pozostała nieuregulowana suma około dwóch tysięcy rubli. Prawie pięć lat suma ta leży w kasie parafialnej i nie mogła być odebrana z powodu mojej bytności w Rosji. Upraszam J.W. Ks. Dziekana o przestanie sumy tej, licząc rubla w markach po Mk 2,16 ...<sup>92</sup> Proboszcz należną sumę przestał Szpetkowskiemu w styczniu 1920 roku.

W trakcie budowy kościoła, około 1906 roku, przeprowadzono gruntowny remont starej świątyni. Wiadomo, że nie posiadała ona już wtedy prezbiterium, gdyż to rozebrano w 1902 roku. Należało zatem dostosować zabytkową budowlę do potrzeb kultu, urządzając ołtarz bezpośrednio przy ścianie bocznej nowo wybudowanego kościoła, która to ściana zamykała dawne wnętrze. W ścianie tej znalazły się dwa otwory wejściowe, do których wykonano drzwi. Ksiądz Szwarz zadbał nie tylko o wnętrze ale także wykonał nowe tynki zewnętrzne,

<sup>90</sup> AA Białystok, Teczka: Umowy rachunki – budowa głównego ołtarza – fara. Umowa między J. Szpetkowski i Spółka w Warszawie a ks. Kanonikiem Wilhelmem Szwarzem z dnia 8 IV 1911 r.

<sup>91</sup> Tamże, Rachunek z dnia 6/19 sierpnia 1913.

<sup>92</sup> Tamże, pismo wysłane przez Zakład Artystyczno Kościelny J. Szpetkowski i Spółka w Warszawie do ks. Dziekana Chaleckiego z dnia 24 XI 1919 r.

dach zaś pokrył dachówką ceramiczną. Przy okazji tych prac wyreperowano drewniane części wieży a hełm pokryto blachą cynkową. Nad sklepieniem budowli ułożono deskowanie.

Po zakończeniu głównych prac budowlanych przy nowym kościele, gdy uporano się z remontem starej świątyni – choć trwało nadal wyposażanie wnętrza – proboszcz przystąpił do porządkowania otoczenia wokół kościoła. Przed fasadą zorganizowano plac, poprzedzony od ulicy monumentalnymi schodami. Na linii kończącej schody, powstała reprezentacyjne wejście ujęte słupami. Po obu stronach schodów w 1909 roku wybudowano wysoki, ceglany mur. Przebiegał on w odległości około jednego metra od jezdni. Od zachodu łączył się z dawnym murowanym ogrodzeniem a od wschodu urywał się przechodząc w otynkowany parkan.

Zatem do wybuchu I wojny światowej otoczenie kościoła zostało uporządkowane a sama świątynia była kompletnie wyposażona. Ogromne zasługi przy budowie poniósł sam dziekan Szwarz. Jego ochocze nastawienie bardzo trafnie i barwnie opisywał dostojnik kurialny ks. Jan Kurczewski: *wielkie serce dziekana i wielka ufność w Boga przełamała wszelkie przeszkody. To on zawsze pełen energii, dowcipu, otuchy i dykteryjek dbał o dobrą atmosferę i zaplecze materialne. Dlatego sypały się ofiary możnych i ubogich; gdzie ich przybrało sprężysty i ruchliwy ksiądz dziekan wynajdował coraz to nowe źródła; tam kupił lasu działkę, wyciął drzewo potrzebne na budowę, resztę sprzedał i pokrył koszta kupna, tam place kościelne puszczone na sprzedaż i uzyskano poważną sumę*<sup>93</sup>. Nie sobie jednak dziekan białostocki przypisywał zasługi.

W 1914 roku, rok przed śmiercią podkreślał, że budowla powstała dzięki parafianom, którzy ochoczo współpracowali przy wszystkich poczynaniach. Szczególne wyrazy wdzięczności kierował do członków Komitetu Budowy Kościoła ale także do – jak napisał – *47 włościan z 22 wsi którzy wraz ze swymi współbraćmi nieśli dużą pomoc jak ofiarą pieniężną tak i naturą przy budowie kościoła, nie żałując pracy i trudu, nie zważając na wiek i stanowiska – przejęci jedną myślą wzniesienia świątyni – składali swe ofiary jako to: zwiezienie ka-*

<sup>93</sup> J. Kurczewski i, *Śp. ks. kanonik Wilhelm Szwarz*, „Dwutygodnik Djecezalny Wileński” 1915, nr 6-7, s.78.

*mieni do fundamentów, cegły, drzewa budowlanego, żwiru, piasku, cementu, blachy, dachówki, terrakoty, i wiele innych przedmiotów ...*<sup>94</sup>

## II. ARCHITEKTURA KOŚCIOŁA

Kościół w Białymstoku, jak to zapowiadała kwota kosztorysowa, okazał się obiektem drogim. Inwestycja pociągnęła wysokie nakłady finansowe lecz efekt był imponujący. Wzniesiona świątynia była budowlą monumentalną w swej sylwecie i precyzyjną w opracowaniu szczegółów. Zapewne o taką zabiegał miejscowy ksiądz dziekan i członkowie Komitetu Budowy. Wielokrotnie w trakcie starań o pozwolenie przewijała się idea, by w Białymstoku powstała świątynia odpowiednia pod względem powierzchni dla *ludnego* miasta. Równocześnie chodziło też o budowlę okazałą w wyglądzie, godną dla dynamicznie rozwijającej się miejscowości. Istniejący, jedyny w tym mieście kościół, którego budowę rozpoczęto w 1617 roku, nie tylko był za ciasny ale też nie zaspakajał dumy mieszkańców. Tymczasem w ostatnich dwóch dekadach XIX stulecia w szybkim tempie przybawało na ziemiach polskich wystawnych budowli kultowych. Powstawały one zarówno w wielkich miastach jak i w małych miejscowościach Królestwa Polskiego.

Na Białostoczczyźnie, pozostającej poza Królestwem, wchodzącej w obręb Północno Zachodniego Kraju Imperium Rosyjskiego, sytuacja była trudniejsza. Tu, aż do 1895 roku budowa kościołów była oficjalnie zabroniona. Do tego czasu nowe świątynie powstawały sporadycznie<sup>95</sup>. Potrzeby zaś były ogromne, zwłaszcza w większych miejscowościach. Skoro tylko pojawiły się możliwości uzyskania pozwolenia na budowę parafianie decydowali się na wznoszenie tzw. wielkich katedr<sup>96</sup>. W przypadku Białegostoku, nie tylko realne potrzeby miasta ale zapewne i ambicje środowiskowe spowodowały, że ksiądz Szwarz poszukiwał okazałych projektów u architektów najbardziej

<sup>94</sup> AA Białystok, Kościół katolicki...

<sup>95</sup> K. Jabłoński, *Budownictwo kościelne ...*, s. 23 i nn.

<sup>96</sup> Plany wielkich katedr sporządzono na Białostoczczyźnie do następujących miejscowości: Białystok – 1896, Dąbrowa – 1896, Janów – 1897, Korycin – 1898, Krynki – 1900.

wówczas znanych: Dziekońskiego i Szyllera. Ostatecznie zdecydował się na współpracę z Dziekońskim, pierwszoplanową sławą w dziedzinie budownictwa sakralnego. Zapewne to sam architekt, zaznajomiony się z potrzebami parafian, zaproponował budowlę okazałą, z masywnym korpusem i dwiema wieżami. Proponowana świątynia nawiązywała do budowli średniowiecznych i reprezentowała popularyzowany w tym czasie typ tzw. wielkiej katedry. W swych formach zewnętrzniała struktury neogotyckie, z charakterystyczną dla tego stylu szatą zewnętrzną i ostrołukowo-żebrową dekoracją we wnętrzu. Stylistyka kościoła mieściła się w modnym nurcie tzw. neogotyku wiślano-bałtyckiego i w pewnym sensie była pochodną kościoła św. Floriana na warszawskiej Pradze. To właśnie warszawską świątynię autorstwa również Józefa Piusa Dziekońskiego, której budowę rozpoczęto w 1888 roku, powszechnie uznawano w końcu XIX stulecia za najlepszy wzór polskiej świątyni. Nobilitacja tej właśnie świątyni odbyła się na drodze jednorazowego aktu. Uznanie przyszło w istotnym dla polskiej architektury momencie.

Od lat 60-tych XIX wieku toczyła się bowiem dyskusja na temat kształtu formalnego naszego budownictwa<sup>97</sup>. W odniesieniu do świątyń coraz częściej wskazywano na opcję średniowieczną, jako najbardziej właściwą. Ta bowiem na gruncie polskim mogłaby przyjąć naszą rodzimą drogę. Coraz powszechniej mówiono o neogotyku wiślano-bałtyckim. W tej aurze ogłoszony został w 1886 roku konkurs na projekt kościoła św. Floriana w Warszawie. Regulamin konkursu zakładał, że styl świątyni ma być *ostrołuczny w odcieniu tak zwanym wiślano-bałtyckim*<sup>98</sup>. Spośród licznych propozycji wybrano do realizacji projekt Józefa Piusa Dziekońskiego. Okazało się, że był to wielki triumf nie tylko architekta Dziekońskiego ale i jego dzieła. Zarówno krytycy jak i tzw. opinia powszechna uznali, że zwycięski projekt jest najlepszą egzemplifikacją polskiego stylu narodowego. W projekcie tym istotne okazały się kształty ostrołukowe, reprezentujące w mnie-

<sup>97</sup> A. K. Olszewski, *Przegląd koncepcji stylu narodowego w teorii architektury polskiej*. „Sztuka i Krytyka. Materiały do Studiów i Dyskusji z Zakresu Teorii i Historii Sztuki, Krytyki Artystycznej oraz Badań nad Sztuką” 1956, nr 3-4, s. 281 i nn.

<sup>98</sup> Konkurs na sporządzenie szkicowego projektu kościoła dla parafii praskiej m. Warszawy. „Przegląd Techniczny” 1886, T. XXIII, nr 11, s.263.

maniu ówczesnych krytyków styl wiślano-bałtycki<sup>99</sup>. Styl uznano wtedy za najbardziej odpowiedni dla polskich świątyń a kościół praski stał się wzorcem godnym powszechnego naśladowania<sup>100</sup>. Architekci zaczęli projektować kościoły w typie tzw. wielkich katedr, zaopatrzonych w dwie wieże i ozdobionych neogotycką szatą<sup>101</sup>. Mimo nielicznych głosów dezawuuujących styl wiślano-bałtycki już w końcu stulecia<sup>102</sup>, atmosfera tryumfu neogotyku utrzymywała się w niektórych środowiskach przez pierwszą dekadę XX wieku.

Aura uwielbienia dla neogotyku była obecna zarówno w Królestwie Polskim, jak i na Północno-Wschodnich Kresach, w tym i na Białostocczyźnie. Wydaje się, że na tych terenach, tak boleśnie doświadczonych po powstaniu styczniowym, szczególnie chętnie witano przejawy stylu polskiego, tym bardziej gdy architekt Dziekoński podawał wersję dostojną, w pewnym sensie nawiązującą formalnie do pierwowzory warszawskiego.

Projekt do Białegostoku sporządzony w 1896 roku był wersją dość bogatą jeśli chodzi o uformowanie rzutu. Miała to być budowla trójnawowa z jednonawowym transeptem. Korpus nawowy został w projekcie podzielony na cztery przęsła poprzeczne. Jedno dodatkowe przęsło dołączył architekt do transeptu w części prezbiteryjnej. Prezbiterium dorównywało szerokością nawie głównej i było zakończone pięciobocznie. Po bokach prezbiterium znajdowały się kwadratowe pomieszczenia: kaplica i zakrystia. Pomieszczenia te zostały przedłużone poprzecznie do osi głównej kościoła trójbocznie zamkniętymi apsydami. Architekt poprzedził nawy od strony głównego wejścia niejako dodatkowym przęsłem, w którym na środku ulokował przedsionek a na osi naw bocznych wieże. Dodatkowe przedsionki wejściowe umieścił na styku naw bocznych i transeptu.

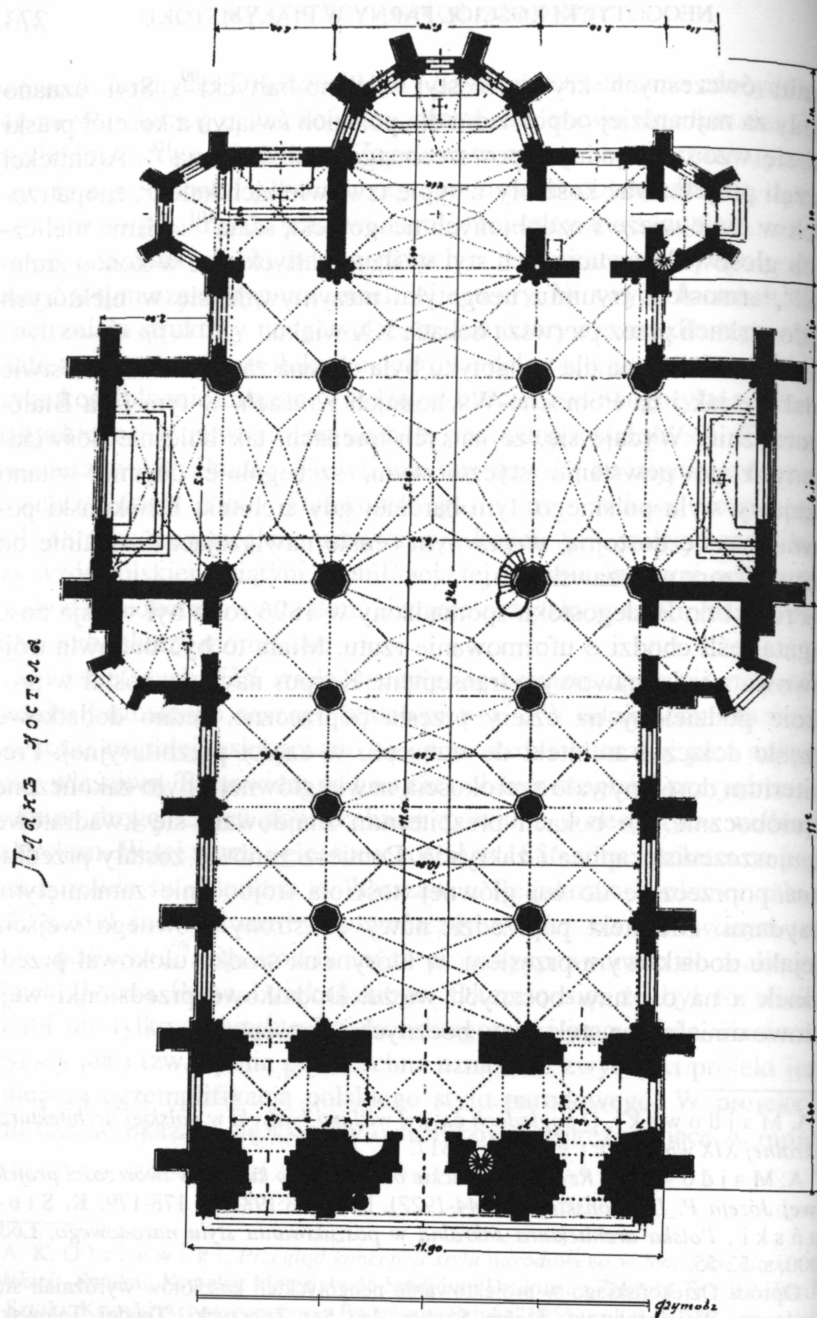
<sup>99</sup> A. Majdowski, *O poglądach na styl wiślano-bałtycki w polskiej architekturze sakralnej XIX wieku*, NP t. 78:1992, s. 317.

<sup>100</sup> A. Majdowski, *Rzymskokatolickie budownictwo kultowem twórczości projektowej Józefa P. Dziekońskiego (1844-1927)*, NP t. 68:1987, s. 178-179; K. Stefański, *Polska architektura sakralna w poszukiwaniu stylu narodowego*, Łódź 2000, s. 52-55.

<sup>101</sup> Oprócz Dziekońskiego w projektowaniu neogotyckich kościołów wyróżniali się: Konstanty Wojciechowski, Stefan Szyller, Jan Sas Zubrzycki, Teodor Talowski, Sławomir Odrzywolski i inni.

<sup>102</sup> K. Stefański, *Polska architektura sakralna...*, s. 110-113.



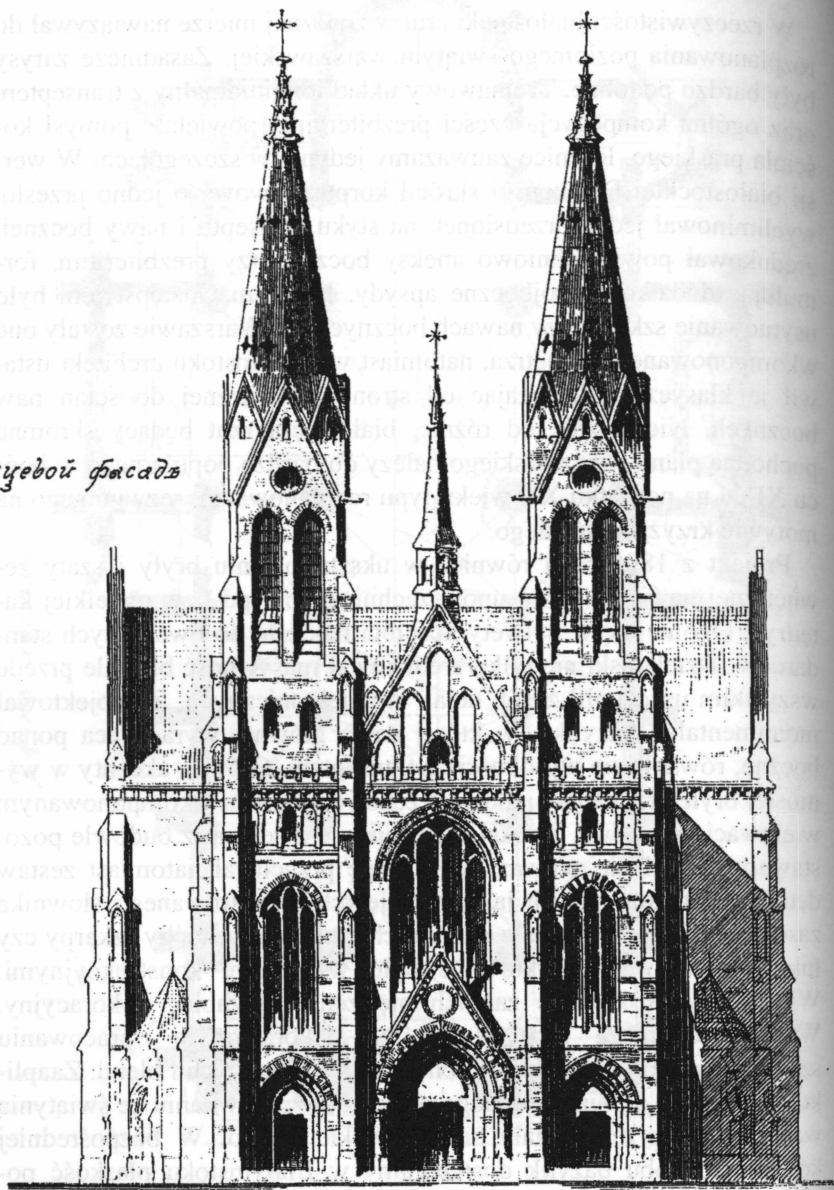


W rzeczywistości białostocki rzut w znacznej mierze nawiązywał do rozplanowania poziomego świątyni warszawskiej. Zasadnicze zarysy były bardzo podobne. Trójnawowy układ longitudinalny z transeptem oraz ogólna kompozycja części prezbiteryjnej powielały pomysł kościoła praskiego. Różnice zauważamy jedynie w szczegółach. W wersji białostockiej Dziekoński skrócił korpus nawowy o jedno przęsło, wyeliminował jeden przedsiónek na styku transeptu i nawy bocznej, zredukował powierzchniowo aneksy boczne przy prezbiterium, formując dodatkowo trójboczne apsydy. Istotnym odstępstwem było usytuowanie szkarp przy nawach bocznych. W Warszawie zostały one wkomponowane do wnętrza, natomiast w Białymstoku architekt ustawił je klasycznie dołączając od strony zewnętrznej do ścian naw bocznych. Niezależnie od różnic, białostocki rzut będący skromną pochodną planu warszawskiego należy do bardzo popularnego w końcu XIX i na początku XX wieku typu rozplanowania, rozwiniętego na motywie krzyża łacińskiego.

Projekt z 1896 roku również w ukształtowaniu bryły i szaty zewnętrznej nawiązywał do upowszechnianego typu tzw. „wielkiej katedry”. Ogólne ujęcie sylwetki kościoła należało do ówczesnych standardów. Dziekoński nie tylko zredukował masywność brył ale przede wszystkim uszczuplił zasób detali architektonicznych. Zaprojektował monumentalną bazylikę, w której nawa główna, wyrastająca ponad boczne, równała się wysokością z transeptem. Główne akcenty w wyniosłej bryle przypadały jednak strzelistym wieżom wkomponowanym w elewację frontową. Aneksy dopełniające z zewnątrz budowlę pozostawały niemal nie zauważalne. Uwagę przyciągał natomiast zestaw detali architektonicznych jakby przejętych z ilustrowanego słownika zasobów gotyckich. Użycie niektórych z nich, jak choćby szkarpy czy łuki przyporowe, podyktowane było względami konstrukcyjnymi. Wielokrotne, uskokowe zaś ich piętrowanie to zabieg dekoracyjny. Walory zdobnicze zadecydowały o dekoracyjnym opracowaniu szczytów, portali i ostrołukowych otworów okiennych i blend. Zaaplikowane detale do białostockiego projektu, w porównaniu ze świątynią warszawską, przedstawiały się niezwykle ubogo. W bezpośredniej konfrontacji obu bazylik dostrzegamy w Białymstoku płaskość powierzchni ścian, brak plastyki.

4. Rzut poziomy kościoła w Białymstoku autorstwa J. P. Dziekońskiego z 1896 r., projekt w RGIA w Sankt Petersburgu

Луксезной фасады



5. Fasada kościoła w Białymstoku autorstwa J. P. Dziekońskiego z 1896 r., projekt w RGIA w Sankt Petersburgu

Zatem projekt Dziekońskiego z roku 1896 do Białegostoku był tylko namiastką wzorcowej świątyni praskiej. Ta propozycja nie została jednak zrealizowana, gdyż jak to wyżej wykazano, władze carskie nie wyraziły zgody na budowę *tak okazałego* kościoła w Białymstoku.

Po usilnych zabiegach parafian w 1899 roku przedstawiono do zatwierdzenia nowy projekt. Trudno dziś ustalić, co było powodem zmiany planów architektonicznych. Być może inwestorzy mieli dość czasu by porównać budujące się świątynie, z pierwszą propozycją Dziekońskiego. Wynik konfrontacji nie mógł zadawała białostoczan. Widząc w projekcie swoją skromną budowlę i wnoszony choćby nieopodal okazały kościół w Korycinie, mogli sugerować projektantowi zmianę wyglądu<sup>103</sup>. Również sam Dziekoński, dostrzegając ambicje Dziekana i parafian, mógł zaproponować bogatszą wersję, ową „replikę”, znacznie bliższą fascynującemu i okrzepłemu już wzorowi warszawskiemu<sup>104</sup>.

Nowy projekt, przekazany oficjalnie jako wersja rozbudowy istniejącego neobarokowego kościółka, a faktycznie zaplanowany przez Dziekońskiego jako wersja dostawienia olbrzymiej, neogotyckiej katedry do niewielkiej świątyni, niósł w sobie znacznie większe analogie do kościoła św. Floriana aniżeli propozycja z 1866 roku.

Drugi projekt z 1899 ukazywał w rzucie budowlę w gruncie rzeczy opracowaną na bazie rzutu praskiego. W ukształtowaniu poziomym nowy projekt uwidaczniał kształt krzyża łacińskiego, układ typowy dla ówczesnych rozwiązań sakralnych. Wyróżniały się w nim trzy nawy podzielone na pięć poprzecznych przęseł oraz wydatny transept. Za transeptem ulokował architekt na osi nawy głównej dwuprzęsłowe prezbiterium zakończone trójbocznie. Obok prezbiterium znalazła się

<sup>103</sup> Andrzej Majdowski, monografista Józefa Piusa Dziekońskiego sugeruje, że prawdopodobnie to sami inwestorzy zamówili repliki kościoła praskiego. W świetle białostockich materiałów archiwalnych teza ta się nie potwierdza. Można więc przypuszczać, że to architekt, posiadając gotowe pomysły, podsunął koncepcję wzniesienia świątyni o kształtach podobnych do osławionego warszawskiego pierwowzoru. Zob. A. M a j d o w s k i, *Rzymskokatolickie budownictwo kultowe w twórczości projektowej Józefa Piusa Dziekońskiego (1841-1927)*. NP t. 68:1987, s. 178-179.

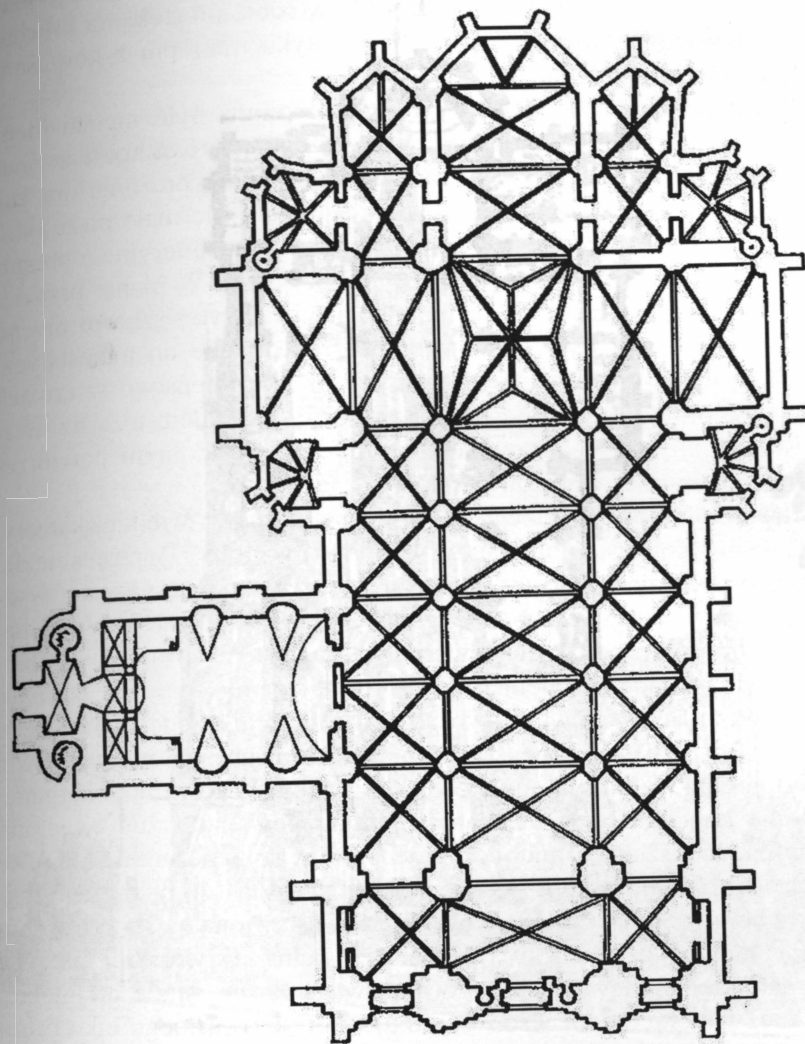
<sup>104</sup> Wydaje się, że Dziekoński po latach konsumował swój sukces warszawski dość powszechnie, gdyż projektował liczne świątynie na ziemiach polskich w wersjach bazujących na kościele św. Floriana a niezależnie od nich, oprócz białostockie, zaplanował również „repliki” do Radomia i Żyrardowa.

kaplica i zakrystia. Część wejściowa, niczym szóste przęsło, z masywnymi słupami na narożach, mieściła w sobie prostokątną kruchtę na środku i dwie wieże po bokach. Na styku transeptu z korpusem pojawiły się cztery aneksy.

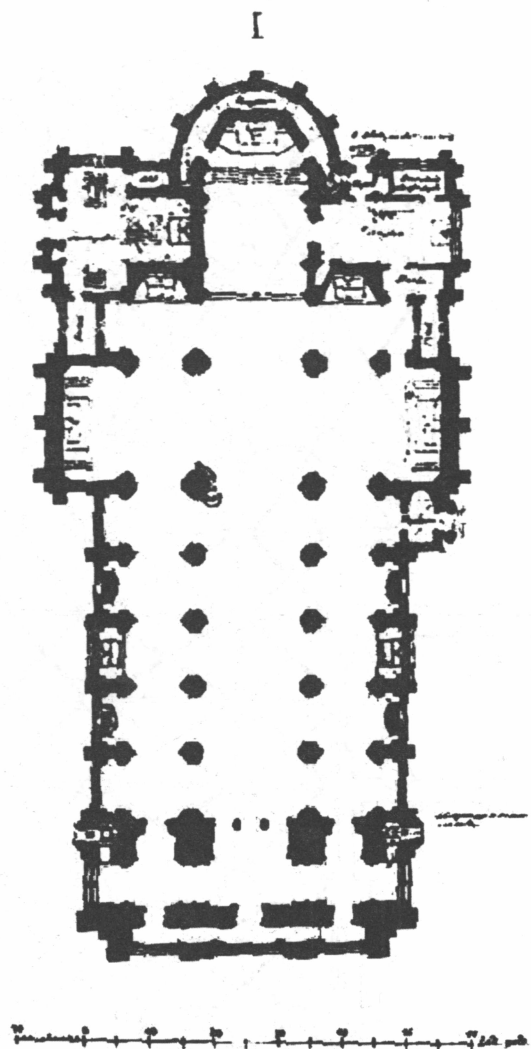
Rozplanowanie poziome kościoła św. Floriana było niemal identyczne<sup>105</sup>. Odmienności pojawiły się w szczegółach. Kościół warszawski posiadał dodatkowe przęsło między transeptem a prezbiterium, zaś w przęśle tym na osi naw bocznych znajdowały się małe nisze ołtarzowe. Nieco inaczej były ułożone człony przyprezbiteryjne a prezbiterium zostało owiedzione półkolistym obejściem. W planie przyziemia świątyni praskiej zwracał na siebie uwagę rytm szkarp, mocno wysuniętych poza lico ścian, wnoszący rozedrganie do majestatycznej, klarownie wyrysowanej figury krzyża. Podobieństwo w rzutach obu kościołów jest ewidentne. Prawomocna jest zatem teza, iż uformowanie poziome białostockiej bazyliki jest świadomym powtórzeniem konkursowego układu kościoła św. Floriana.

Bryła kościoła białostockiego, reprezentująca typ wielkiej katedry, została opracowana w oparciu o swój praski wzorzec. W projekcie dla Białegostoku można dostrzec potężny korpus o nawie głównej wyższej od naw bocznych. Nawie głównej dorównuje wysokością masywny transept. Jednak elementem przyciągającym uwagę jest reprezentacyjna fasada z dwiema strzelistymi wieżami, wyraźnie dominującymi nad całą budowlą. To właśnie wieże miały dodawać wdzięku i majestatu majestatycznej budowli. Projektowane człony wieżowe, podobnie jak cała bryła, opięte zostały wielouskokowymi szkarpami, a dolne kondygnacje wież konsekwentnie powielają rzut kwadratu, przyjmując kształt ośmioboczny jedynie w zwieńczeniu. Ażurowe ośmioboki wieńczą korony dwuspadowych szczytów i strzeliste iglicowe hełmy. Samej bryle lekkości dodaje, ustawiona na skrzyżowaniu nawy głównej i transeptu malownicza, pełna czyilerskiej precyzji sygnaturka. W elewacjach zwracają uwagę liczne detale architektoniczne, w których oczywiście dominuje motyw gotyckiego łuku ostrego. Pojawiał się on zarówno w wertykalnych oknach wzmocnionych żebrami jak i niewielkich płycinach, wypełnionych białym tynkiem.

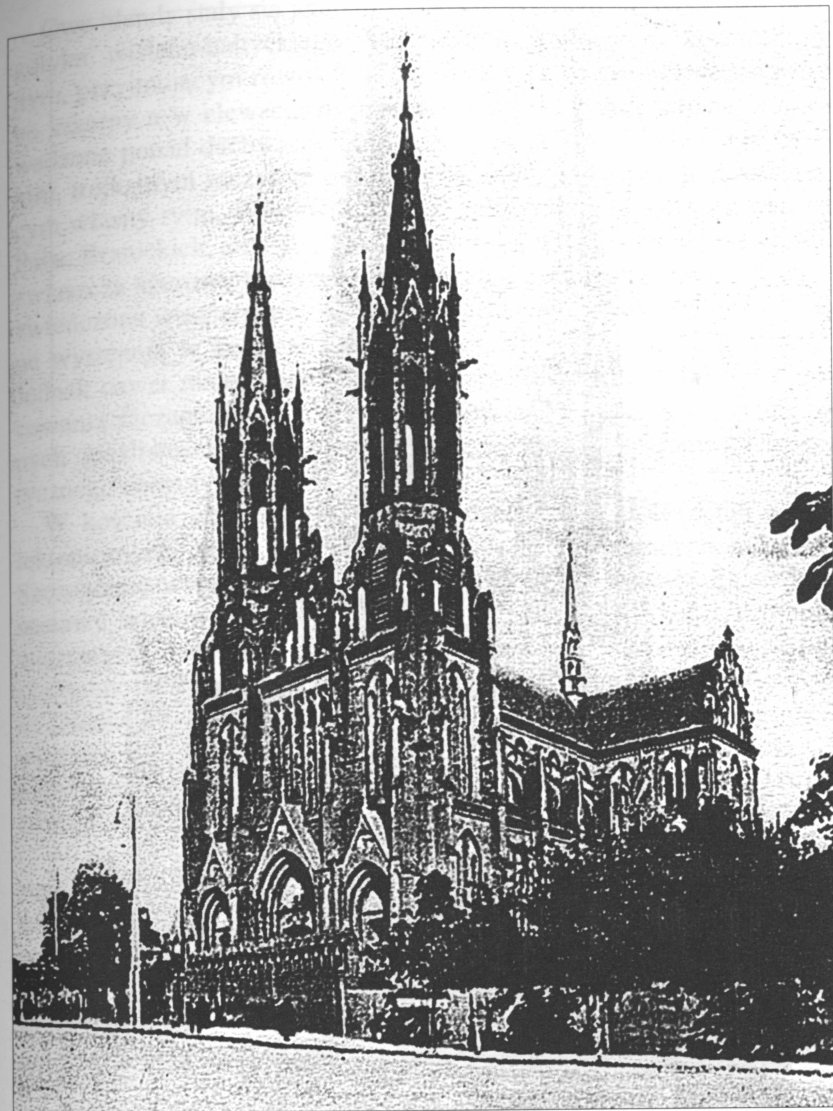
<sup>105</sup> Przystępując do budowy kościoła św. Floriana, zredukowano rzut budowli. Korpus nawowy został skrócony o jedno przęsło.



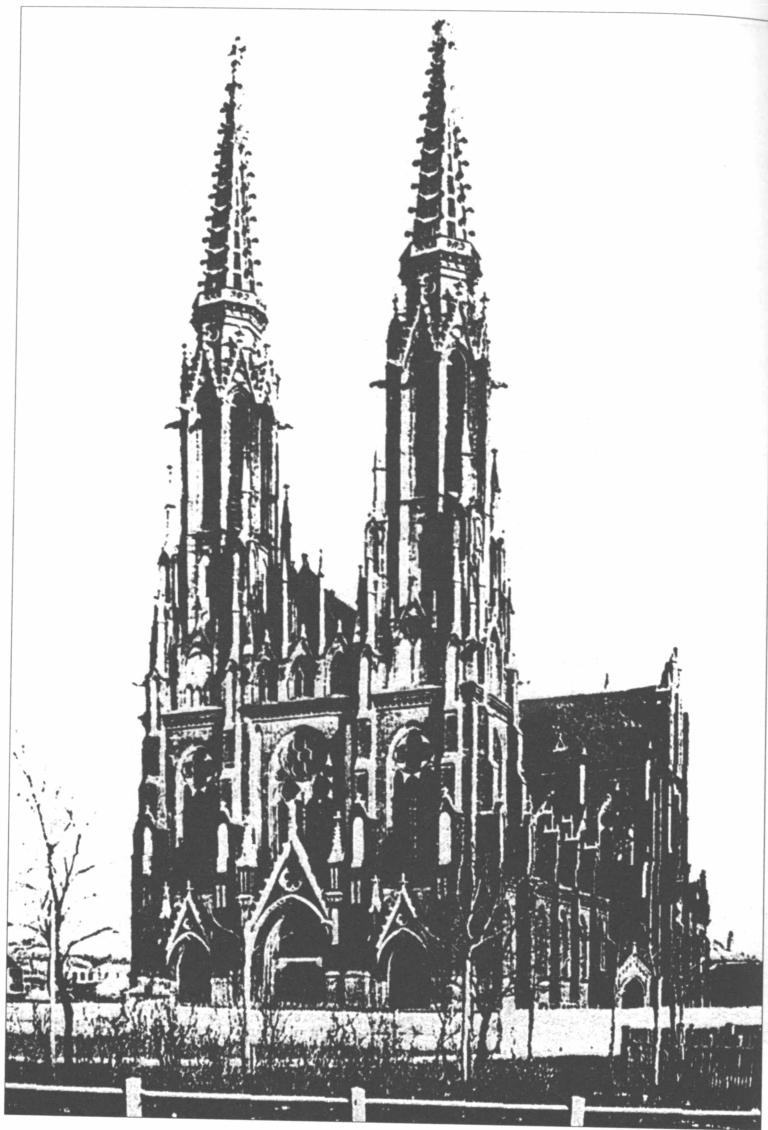
6. Rzut przyziemia kościoła barokowego o neogotyckiego (opracowała J. Pyzia)



7. Konkursowy rzut kościoła świętego Floriana na Pradze w Warszawie  
 arch. Józef Pius Dziekoński, 1887, „Przegląd Techniczny” 1887, z. V, tabl. XIII



8. Widok kościoła farnego w Białymstoku, 1900-1905  
 fotografia z lat 30-tych XX w.



9. Widok kościoła św. Floriana na Pradze w Warszawie, 1888-1901, Fotografia wg „Architekt” 1900-1901, z. I, tabl. II.

Owe blendy stały się jednym z charakterystycznych motywów neogotyku wiślano-bałyckiego. Niezbędnym elementem konstrukcyjnym, przyjmującym również rolę dekoracyjną są rytmicznie ustawione szkarpy a w elewacjach bocznych także łuki przyporowe wprowadzone ponad dachy naw bocznych. Ważna funkcja przypada wielkim, trójkątnym szczytom transeptu i fasady, kontrastowo eksponującym własny rytm. Wystawna fasada, spozierająca w Białymstoku na Pałac Branickich, emanuje łagodną plastyką. Elegancko eksponuje się zwłaszcza ażurowy prześwit przed rozetą i głęboko rzeźbione portale zwieńczone wimpergami. Wszystkie opisane elementy architektoniczne występują w kościele praskim, prototypie budowli białostockiej. Jednak nawet mniej wprawne oko dostrzeże różnice w jakości opracowania szczegółów. Nie jest to odmienność wynikająca z technicznych możliwości wykonawczych lecz oparta na znajomości sceny sceny neogotyku.

W kościele warszawskim nagromadzono dużą ilość detali architektonicznych, które wyróżniały tę budowlę na ziemiach polskich. Szczególnie wymowę posiadały smukłe pinakle odmaterializowujące nastawy wieżowe poprzez duże nagromadzenie. Lekkości członom wieżowym nadawały ośmioboczne ażury zwieńczone koronami skomponowanymi z małych, rozedrganych szczyków z czołgankami. Niezwykle bogatym akcentem wysokościowym okazały się iglice wieżowe nakrapiane żabkami. Duża ilość drobnych elementów eksponując detal, skrywała zasadnicze masy murów. Budowla przybrała lekką powierzchowność i charakterystyczną elegancję.

W projekcie białostockim, podobnie jak w warszawskim został zaproponowany bogaty program przestrzenny wnętrza. Układ nawowy z transeptem dawał nie tylko dużą powierzchnię ale także podłużne ukierunkowanie, na prezbiterium. Do podzielonego hierarchicznie wnętrza wprowadzono wiązkowe filary opasane kolumnkami, które to kolumnki przekształciły się w partii sklepienia w żebra konstrukcyjne. Żebra te przyjmowały w nawie głównej kształt gwiazdzisty, a w nawach bocznych krzyżowy.

Analizując wszystkie elementy wybudowanego kościoła białostockiego dostrzegamy koherentną myśl projektową. Budowla ta we wszystkich aspektach architektonicznych jest uzależniona, niczym filia, od kościoła wzniesionego na warszawskiej Pradze. Białostocki

kościół, elegancki w ogólnym ujęciu i precyzyjny w opracowaniu szczegółów, miał być niewątpliwie główną budowlą w panoramie miasta. Choć formy, które ujawniły się na Ziemi Podlaskiej są skromniejsze w porównaniu z pierwowzorem, to jako „replika” jest wymownym egzemplarzem wśród budowli kresowych.

KRZYSZTOF ANTONI JABŁOŃSKI

### The Neogothic Old Parish Church of Białystok Its history and architecture

#### Summary

In 1617 Piotr Wiesiołowski Jr. founded a small Catholic church in Białystok. In the middle of the 18th century the Branicy, a family of magnates, had it rebuilt and refurbished; one hundred years later the residents of the town joined an initiative to rebuild and enlarge it. Yet, the middle of the 19th century were not the best of times to expect a favourable reply from the officials of the Russian Empire. The petition was turned down.

Meanwhile the population of the town grew rapidly and so did the number of Białystok's Catholic residents. It was obvious that their needs could not be met without the construction of another Catholic church. So in the middle of the 1890s Father Wilhelm Szwarc, Dean of Białystok, who gained a reputation for his enterprising spirit, commissioned the renowned architect Józef Pius Dziekoński to design a new church. It was to be situated on a hill amidst an long abandoned cemetery. Asked for a building permission, the governor's office came up with a categorical refusal. The projected church, they argued, was too ostentatious and its location threatened to eclipse Białystok's Orthodox cathedral.

The next round belonged to the Białystok laity, who during the Tzar's visit in 1897 tried to enlist his support for their long-standing request. As the follow-up from Petersburg was unequivocally favourable, the Białystok Catholics drew up another petition in which they asked that the new church be built in the Bojary estate. The officials of the Governor of the Grodno province (to which Białystok belonged) took their time over the request, but in the end the answer was disappointing. There would be no permission to build another Catholic church until the second Orthodox church had been built in town as well and in the meantime the Catholics may go ahead with enlarging their old church.

Faced with the intransigence of the provincial authorities on the main point, the Bishop of Wilno decided to pursue their concession with regard to the old church. In 1899 Mr Dziekoński drafted a new project, even more grandiose than the one he had made earlier. The enlargement was to cover-up an architectural legerdemain. Dziekoński left intact the corpus of then nave and put the extension, huge in size and majestic in form, in place of the old chancel. In early 1900 Grodno approved of the plans.

The new church was one of the three replicas of St Florian's in the Warsaw borough of Praga. In the 1890s it was generally regarded as a model of the Vistulan-Baltic style. To build a replica of the church which was believed to embody a quintessential Polishness, in Białystok, a cultural and ethnic borderland, was a highly significant gesture. The church towered over the town and thanks to its Neogothic form, logical construction and solid workmanship became something of a symbol in Poland's eastern fringe. It belonged to the 'big cathedral' type, characterized by a huge corpus with a massive transept and two slender towers rising from the façade, a longitudinal nave flanked by two aisles, cross vaults, an original structure of flying buttresses raised above the lean-to roofs of the aisles and plenty of distinct architectural details such as pointed arches, escarps, cluster piers, tracery and crow-stepped gables.

The construction work started in 1900. The digging of the foundations was supervised by the local builder Jan Albrecht, while Waclaw Wędrowski's building firm from Warsaw was contracted to do the bricklaying and construction jobs. Major building work was completed in 1907; by 1914 Father Szwarc could proudly survey an interior with the high altar, side altars, the pulpit and the organ. The principal burden of building and equipping the church was of course borne by the Białystok Catholics. The church was consecrated on 17 September 1905.